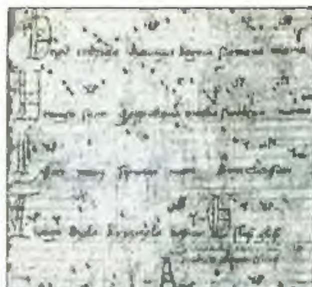
W numerze:



Język świadectwem kultury

12



Nie daj się grypie i przeziębieniom

14



Ogólnokrajowy tygodnik SZ "Związek Polaków na Białorusi"

GŁOS znad Niemna

23 lutego 2007r. Nr 8 (764) Index 63863 Rok założenia 1989

Maturzyści - rówieśnicy szkoły

Studniówka-2007



Maturzyści, grono pedagogiczne oraz goście uroczystości w Grodnie

© J. WANIUKIEWICZ

Jak szybko upływa czas. Niedawno hucznie bawiliśmy się podczas sylwestra, czyniliśmy sobie nowe postanowienia. 14 lutego w dniu zakochanych obdarowywaliśmy się miłymi niespodziankami, wylentynkowymi sms-ami z miłosnymi wyznaniami. 8 marca będziemy obchodzić święto kobiet. Wśród tych świąt nie mniej ważna dla uczniów polskich szkół jest studniówka, zabawa, która rozpoczyna bardzo ważny i trudny okres w życiu maturzystów, ponieważ trzeba uzupełnić wszystkie braki wiedzy z wielu przedmiotów przed zdaniem egzaminów dojrzałości. Wtedy poznaje się wartość jednego dnia podarowanego człowiekowi. A jak wiadomo, tego jednego dnia zawsze brakuje.

czytaj na str. 2

GRODNO

Połączone oazy oświaty polskiej

Konferencja metodyczna na Państwowym Uniwersytecie im. Janki Kupały w Grodnie

Pierwszym doświadczeniem wspólnego omówienia problemów szkolnictwa polskiego na Białorusi przez nauczycieli oraz wykładowców akademickich, stał się okrągły stół, przeprowadzony 17 lutego na uniwersytecie grodzieńskim. Organizatorzy - katedra filologii polskiej Grodzieńskiego Państwowego Uniwersytetu im. Janki Kupały oraz ZS „Polska Macierz Szkolna" - osiągnęły cel spotkania, świadectwem czego były żywe dyskusje i ciekawe referaty.

- *Wykładanie języka polskiego to pytanie wagi państwowej* - zaznaczył pierwszy prorektor uniwersytetu grodzieńskiego Aleksander Nieczuchryn. - *Państwo pozwala realizować się różnym narodowościom i uczyć się swojego języka ojczystego. Ponieważ w kraju, szczególnie w obwodach zachodnich, jest duży procent ludności polskiej, logicznie, że tu powstają szkoły polskie, działa na naszym uniwersytecie katedra filologii polskiej, która ma kontakty z uczelniami i organizacjami polskimi. Ten okrągły stół pozwala omówić pytania oświaty polskiej, wykładania języka i literatury polskiej, pytania metodyczne, podniesienia jakości kształcenia. A wszystko to będzie sprzyjało rozwojowi poszczególnych narodowości.*

Z bogatym potencjałem

Wicedziekan wydziału filologicznego Rusłan Kozłowski zauważył, że w naszym regionie dobrze znają język polski nie tylko dlatego, że jest on podobny, szczególnie z leksyki, do języka białoruskiego. Wiele osób ogląda telewizję polską, wyjeżdża często do Polski, do krewnych, ale na Białorusi mieszka duża liczba Polaków. Dlatego wspieranie szkolnictwa polskiego jest jednym z zadań państwa w programie wsparcia mniejszości.



© T.ZALESKA

„Jeżeli mówić o wyższym wykształceniu polskim, to Grodno jest liderem - twierdzi Rusłan Kozłowski. - *Nasza katedra filologii polskiej, którą kieruje profesor Swietłana Musijenko, ma wysoki naukowy i pedagogiczny potencjał."*

Pracuje na katedrze polonistycznej 16 osób, 14 z nich - wykładowcy: 1 dr nauk, 6 kandydatów nauk, 1 mgr, profesor. Przy katedrze są studia doktoranckie, na których - 8 osób. To przyszli kandydaci nauk filologii polskiej.

czytaj na str. 13

Maturzyści -

Studniówka-

ciąg dalszy ze str. 1

35 maturzystów Polskiej Szkoły w Grodnie mieli swoją uroczystość 16 lutego.

Szłam do szkoły z mieszanymi uczuciami: ze smutkiem, nostalgią, z radością, bo akurat swoje święto mieli moi byli wychowankowie, z którymi pracowałam prawie trzy lata. Z niektórymi często się spotykam, niektórych nie widziałam od czasu podjęcia pracy w „Głosie znad Niemna".

Szkoła jak zawsze czysta, przytulna, pięknie udekorowana, nowoczesna, klasy dobrze wyposażone. A to dzięki dobrym gospodarzom, którzy dbają o to, żeby uczniowie mieli jak najlepsze warunki do nauki i spędzania czasu pozalekcyjnego. To bardzo ważne, ponieważ większą część dnia uczniowie spędzają w szkole.

Nie sposób nie sięgnąć pamięcią do roku 1996. Wtedy dużo osób wróciło po studiach w Polsce, aby odradzać język polski na Białorusi. Byliśmy bardzo szczęśliwi, ponieważ otrzymaliśmy pracę w tej wyjątkowej szkole, w pierwszej polskiej szkole, która rozpoczęła działalność po 48 latach nieobecności. Byliśmy z tego faktu dumni, odczuwaliśmy dużą odpowiedzialność. W tej szkole miało wychowywać się młode pokolenie Polaków w duchu wartości narodowych i chrześcijańskich.

Ponieważ budynek nie był jeszcze gotowy do rozpoczęcia nauki, pomagaliśmy przy pracach porządkowych. Razem z przyszłymi nauczycielami pracowali również rodzice dzieci, które miały tu się uczyć. Wszyscy pracowali z dużym zapałem i entuzjazmem.

Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 1996/1997 w budynku nowej szkoły odbyło się 21 września. To było wydarzenie na skalę międzynarodową. Do Grodna przybyły liczne delegacje, reprezentanci władz i społeczności Polski, Białorusi, Litwy, duchowieństwo, ówcześni premierzy Białorusi - Michał Czyhir i Polski - Włodzimierz Cimoszewicz. Przed uroczystością w Grodnie oni otwierali białoruską szkołę we wsi Kleszczele na Białostocczyźnie. Michał Czyhir życzył, *„aby te dwa obiekty stanowiły przykład wyjątkowej przyjaźni między narodami białoruskim i polskim"*. Włodzimierz Cimoszewicz podkreślił, że *„otwierając pierwszą polską szkołę na Białorusi setki młodych Polaków-obywateli Białorusi, zyskają pełne warunki do uczenia się języka swoich ojców i dziadków, do podtrzymania więzi kulturalnych z tradycją polską"*.

W takich okolicznościach rozpoczynali swoją przygodę w krainie wiedzy - szkole tegoroczni maturzyści. W tamtym roku pierwszych klas było aż cztery. Oni nie musieli pobierać nauki w szkołach całego miasta, jak to robili uczniowie przed nimi, a mieli swoją szkołę, bibliotekę, swoją salę, swoją ławkę. Te dzieci były świadkami rozwoju szkoły, zdobywania zaufania rodziców, mieszkańców miasta.

Wracając do dnia 16 lutego 2007r. ... Szkoła spotkała mnie jak zawsze gościnnie, w powietrzu czuć było uroczystość. W przepięknie udekorowanej auli zbierali się goście honorowi, rodzice, byli i obecni nauczyciele, absolwenci szkoły.

Uroczystość tradycyjnie zaczyna się polonezem. Do auli weszli maturzyści wraz ze swoimi wychowawczyniami klasowymi - Danutą Surmacz i Heleną Baszko. To była bardzo wzruszająca chwila, ponieważ nie były to już dzieci, które dobrze pamiętam, a prawdziwe panny i kawalerowie.

Wszystkich gorąco przywitała gospodyni szkoły dyrektor Regina Gulecka. Uczniowie polskiej szkoły mają wielu oddanych przyjaciół, wśród których najwierniejszym jest Lesław Skinder, redaktor Polskiego Radia, Kawaler Orderu Uśmiechu, człowiek, który włożył w tę szkołę całą duszę i serce, a także zaangażował całą Polskę w zbieranie funduszy na jej wyposażenie. Byli również duszpasterze parafii pw. Najświętszego Odkupiciela na Dziewiatówce. Oni wspólnie z nauczycielami i rodzicami wychowują uczniów na dobrych ludzi, pomagają poznawać Boga. Przywitała także rodziców i nauczycieli, którzy krok po kroku prowadzili dzieci do dnia dzisiejszego. Maturzystom życzyła udanej zabawy, a już od dnia następnego zacząć poważnie przygotowywać się do egzaminów dojrzałości. Lesław Skinder, zwracając się do maturzystów, powiedział, że życie ludzkie nie jest usłane płatkami róż, że trzeba być gotowym na potyczki losu. Nie wszyscy muszą skończyć studia wyższe, ważne, aby w każdej dziedzinie działalności być profesjonalistą. W imieniu byłych uczniów szkoły głos zabrała Grażyna Kowalczuk, która podziękowała nauczycielom za ich trud. Jest dumna, że miała szansę uczyć się w tej wyjątkowej szkole.

W Polskiej Szkole w Grodnie uczy się wiele uzdolnionych dzieci, które grają na instrumentach muzycznych, piszą wiersze, śpiewają, co wzbogaca człowieka duchowo. Dzieci uczestniczą w różnych festiwalach tak na Białorusi, jak i za granicą. Na zaproszenie księdza Bohdana Papiernika z Łodzi, dyrektora Ogólnopolskiego Festiwalu Dziecięcej Piosenki i Pieśni Religijnej, m.in. tegoroczni maturzyści wyjeżdżali na te festiwale, zdobywając wyróżnienia. Niestety w tym dniu ks. Papiernik nie mógł być obecny, ale nadesłał telegram, życząc maturzystom sukcesów podczas egzaminów.

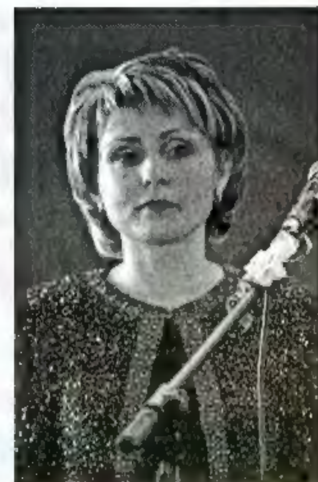
czytaj na str. 3







Helena Baszko



Danuta Surmacz







rówieśnicy szkoły

2007

ciąg dalszy ze str. 2

Szkoła ma dobrą renomę, bo gdyby było inaczej rodzice nie oddawaliby tu swoje dzieci. Niektórzy rodzice, mając 2-3 dzieci, wszystkie oddają do Polskiej Szkoły. Przykładem może służyć rodzina Osnowczyków. Starsza córka, absolwentka szkoły, studiuje na uczelni w Poznaniu, średnia - Ania - tegoroczna maturzystka, młodsza - uczennica 10 klasy. Dziewczyny są bardzo utalentowane i aktywne, w tym też swoją rolę odegrała szkoła. Mama dziewczynek podziękowała nauczycielom za pomoc w ich wychowywaniu. Szkoła może się szczycić orkiestrą dętą i zespołem skrzypków, które występują podczas licznych uroczystości. W szkole są stworzone dobre warunki nie tylko do nauki, ale również do rozwoju osobowości, wzbogacania siebie. Podczas uroczystości zaprezentowała wiersz własnego autorstwa maturzystka Katarzyna Stasiewicz. Prawdziwymi artystami są maturzyści Jula Gasiewicz, Paweł Romańczuk, Witalisa Umaniec, Ania Rogowska, Ania Osnowczyk i Kirył Szrejter, którzy przedstawili scenkę o egzaminie. Pokazali, że egzaminatora można uwieść lub przekupić. Niestety, w życiu jest inaczej, trzeba polegać tylko na swojej wiedzy i umiejętnościach.





Swoisty egzamin czeka wychowawczynie klasowe Danutę Surmacz i Helenę Baszko. Po raz pierwszy w swojej pracy nauczycielskiej otwierają drzwi w dorosły świat swoim wychowankom. Martwią się o los dzieci nie mniej niż rodzice. One włożyły nie tylko swój talent, wszystkie umiejętności, ale również serce. Życzyły sukcesów oraz podejmowania w życiu tylko słusznych decyzji.

Przyszłością szkoły jest młode pokolenie. Uważam, że Polska Szkoła w Grodnie ma ją, bo dzisiejsi uczniowie młodszych klas piękną, poprawną polszczyzną powitali swoich starszych kolegów i przygotowali życzenia i piosenki. Uczeń 3 klasy Stefan Sak zebrał duże brawa, wykonując piosenkę pt. „Powiedz mi dlaczego nie chcesz mnie?". Warto zapamiętać to nazwisko, bo na pewno dziecko wyrośnie na prawdziwego artystę.

Poloneza czas zacząć!

I znów panny tańczą z kawalerami, a ja siedzę i w każdym z nich widzę małe dziecko. Czas nieubłaganie mija... Trzy miesiące nauki i będą musieli być dzielnymi i mądrymi, będą musieli połączyć maturę z kwitnieniem kasztanów, a to takie trudne w ich wieku...

Ale jestem dobrej myśli i wierzę, że każdy da z siebie wszystko i pomyślnie zda egzaminy dojrzałości. Życzę Wam, Kochani, tego z całego serca.

Alicja SAMIEC,
fot. Jarosław WANIUKIEWICZ

WOLKOWYSK

Wtajemniczeni, zagadkowi, dzielni... wspaniali!

W Szkole Polskiej w Wołkowysku studniówka, która odbyła się 10 lutego, została wtajemniczona w magię liczb. W klasie maturalnej w tym roku jest 11 osób: 4 dziewczyny i 7 chłopaków. Nie przypadkowo na początku programu świątecznego w tym dniu pojawili się w czarnych okularach... agenci 007. Wołkowyskie Jamesy Bondy (jak się okazało - maturzyści) przedstawili w formie multimedialnej bogaty i zabawny dossier na dyrekcję szkoły oraz nauczycieli, ponieważ w ciągu 11 lat nauki dobrze nawzajem się poznali. Dużo czego o sobie dowiedzieli się i dyrektor, i wicedyrektorowie.



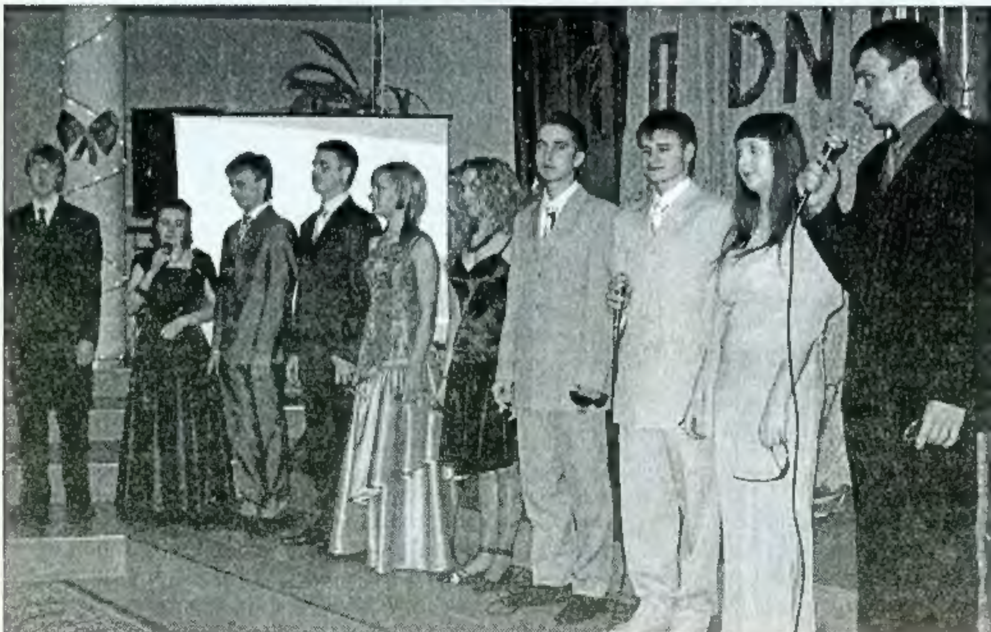
Polonez w wykonaniu Ryszarda Chudziaka, dyrektora, i Aliny Jurewicz, wicedyrektor, wraz z maturzystami szkoły w Wołkowysku



Debiut Tatiany Bludnik i Andrzeja Chodaka

W napięciu trzymano i rodziców podczas swoistego sprawdzianu, gdy odczytywano charakterystyki (ułożone przez nauczycieli) na ich wydoroślałych dzieci, a musieli zgadnąć kto jest kim.

Zawitali na bal „cyganie" (uczniowie 10 klasy) ze swoim pozdrowieniem w tańcu i prezentem, a z nimi zebranych bawili tańcami wschodnimi uczniowie 8-9 klas. Nie obeszło się bez tradycyjnego poloneza oraz walca z rodzicami i nauczycielami.



Marina Ciszkowska w imieniu rodziców złożyła serdeczne podziękowania pedagogom szkoły polskiej oraz wychowawczyni tej klasy Łarysie Sidor za żmudną pracę i dobre wychowanie młodzieży.

W tym dniu rodzicom i nauczycielom towarzyszyło przyjemne zdziwienie oraz wzruszenie: ich maluchy wydoroślały i przed nimi w pięknych sukniach i garniturach stała młodzież, która po 100 dniach nauki i przygotowania do egzaminów czerwcowych, wyjdzie w wielki świat dorosłego życia. Niech te ostatnie dni w szkole polskiej miną w twórczej i ciepłej atmosferze, która pozostanie na długo w pamięci.

Tatiana ZALESKA

LIDA

Bez nudy

Zapusty w Domu Polskim w Lidzie trwały do późnego wieczora. Świetnie bawili się tu ludzie w różnym wieku, a rej wodził zespół „Sybirak". Występy solowe, dowcipy, kawały i tańce zbiorowe - wszystko było na poziomie, bez kompleksów i nudy. Zespołowi „Sybirak" pomagała młodzież z zespołu „Cantabile", „Anżeliki" i Janina Cichon (nasza świetna recytatorka). Przygotowywała wesołe, ironiczne wiersze dla lekarzy, nauczycieli, dla kobiet. Również debiutował jako recytator Zenon Bieńko. Członkowie zespołu „Memoria" również dołączyli się do programu rozrywkowego. Pobawili się, potańczyli, pośpiewali, a teraz cisza... aż do Świąt Wielkanocnych.

Czesława JANCZEWSKA

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia **rodzinie i bliskim** z powodu śmierci



śp. Stanisława ROMANOWSKIEGO

składają koleżanki i koledzy ze środowiska AK w Lidzie oraz Zarząd Oddziału ZPB w Lidzie

AKTUALNOŚCI

Średnia emerytura na Białorusi w styczniu wyniosła 227,6 tys. Br. Wg danych Ministerstwa Statystyki RB to 121,1 proc. od minimalnego budżetu rodziny emerytów na 1 osobę (Ministerstwo Pracy i Opieki Socjalnej ustaliło takie kryterium na 1 osobę - 229,310 tys. Br)

Średnie emerytury wynoszą: po osiągnięciu wieku emerytalnego - 292,1 tys. Br, renta inwalidzka - 257 tys. Br, po stracie żywiciela - 174,7 tys. Br, socjalna - 112,6 tys. Br.

W porównaniu ze styczniem 2006r. średnia emerytura wzrosła o 13,4 proc. (odnośnie indeksu cen towarów i usług), a w porównaniu z grudniem - zmniejszyła się o 1,8 proc. Współzależność średniej emerytury do średniej wypłaty w styczniu ub. r. wyniosła 44,1 proc.

Mińska fabryka słodyczy „Komunarka" zdobyła na wystawie w Moskwie „Prodekspo-2007" 3 złote medale. Bombonierki cukierek „Komunarka-VIP", „Białoruskie ziemniaki" oraz czekolada „Gorzka chłodząca" uznano za najlepszy produkt roku na wystawie, w której wzięło udział 2,3 tys. firm cukierniczych z 61 państw.

W roku 2006 na Białorusi wzrosła liczba przedsiębiorstw nierentownych o 16,4 proc. Najwięcej takich przedsiębiorstw w lekkim przemyśle (27,1 proc.), gdzie poniesiono straty w wysokości 68,8 mld rub. Przemysł metalowy i budowa maszyn pracowały ze stratą na 78,8 mld rub. Minimalna liczba nierentownych przedsiębiorstw była w czarnej metalurgii - 4,8 proc.

Natomiast średnia rentowność produkcji realizowanej, prac i usług przemysłu w 2006r. została na poziomie roku 2005 i wyniósła 15,5 proc.

Na Białorusi rozpoczęto planowe szczepienie drobiu, by uchronić go przed grypą. Przede wszystkim szczepi się drób hodowany blisko akwenów wodnych oraz w pobliżu ptasich ferm. Wiosną ubiegłego roku zaszczepiono ponad 4 miliony sztuk ptaków domowych.

W całym kraju obowiązuje zakaz handlu żywym drobiem na bazarach. Zaś na fermy drobiu nie mogą wchodzić osoby postronne. Mięso drobiowe do Rosji eksportowane jest w opakowaniach jednorazowych. W najbliższym czasie mają być zorganizowane seminaria pokazujące, jak należy działać w przypadku wykrycia ośrodka ptasiej grypy oraz zarażenia niebezpieczną chorobą człowieka.

Z powodu ujawnienia przypadków ptasiej grypy w okolicach Moskwy wprowadzony został czasowy zakaz importu drobiu z obwodu moskiewskiego.

Ministerstwo Sportu i Turystyki Białorusi układa rejestr turystycznych możliwości kraju. Na Białorusi zarejestrowano 615 organizacji turystycznych (93 proc. to firmy prywatne), utworzono 27 stref turystyczno-wycieczkowych, odremontowano 200 obiektów turystycznych, założono 100 wiejskich dworów agroturystycznych.

W ubiegły weekend na Białorusi wykryto kilka bimbrowni. W rejonie świsłockim obwodu grodzieńskiego zatrzymano 2 osoby, zniszczono aparat oraz 9,4 tony rozczynu i 110 litrów bimbru. W tym że rejonie zatrzymano dwóch wiejskich pracowników medycznych, u których konfiskowano i zniszczono 3,6 tony rozczynu.

W obwodzie mińskim w szopie prywatnego przedsiębiorcy znaleziono aparat do pędzenia bimbru, 2,5 ton rozczynu i 14,5 ton mąki.

W nowym roku szkolnym w kraju rozpoczną naukę języka chińskiego 10 klas. Dwie klasy już funkcjonują w Mińsku. Powstaną klasy w Grodnie, Lidzie, gdzie szkoły już zabezpieczono w podręczniki. Nauczyciele kształceni są na Białoruskim Państwowym Uniwersytecie oraz uniwersytecie lingwistycznym w Mińsku. Wprowadzenie nauki języka chińskiego ma swoje wytłumaczenie w rozwoju stosunków ekonomicznych i współpracy z Chinami.

TUT/BielaPAN/NAVINY/TZ

Ceny paliw 22 lutego 2007			
H-80	AI-92	AI-95	Olej napędowy
Stacje koncernu "Biełnieftiechim"			
1470	1840	2100	1470
Stacje kompanii "Biełaruś Nieft"			
1470	1840	2100	1470

Kurs walut Banku Narodowego 22.02.07r.				
USD	LIT	RUR	PLN	EURO
2142,0	815,88	81,77	723,11	2816,84

Informacji udzieliła służba SPAS001 tel. 001 СПАС001

Sposób na piratów drogowych

Łamiąc przepisy ruchu drogowego - zapłacisz więcej!

Sytuacja na drogach Białorusi od dawna niepokoi funkcjonariuszy Państwowej Inspekcji Ruchu Drogowego. Jeden ze sposobów w walce ze wzrostem liczby wypadków i ofiar na drogach to podniesienie kwoty mandatów. Mianowicie wprowadzanie zmian do Kodeksu Administracyjnego RB od 1 marca to ustala.


© J. WANIUKIEWICZ

W ub. r. w kraju zarejestrowano 8 tys. wypadków drogowych, w których zginęło 1700 osób. Wprowadzone zmiany do kodeksu administracyjnego mają zmienić sytuację na lepszą i poprawić statystykę. Najbardziej surową odpowiedzialność poniosą pijani oraz używający narkotyki kierowcy. To wykroczenie, jak i odmowa poddania się badaniom na zawartość alkoholu we krwi, zgodnie z art. 18.16 „oceniono" w 15-35 wielkości bazowych z pozbawieniem prawa jazdy na 3 lata lub przewidziano areszt administracyjny z pozbawieniem prawa jazdy na ten sam okres. Jeżeli to wykroczenie popełniła osoba nie posiadająca prawa jazdy, to jest przewidziany mandat - 25-45 wielkości bazowych lub areszt administracyjny.

Surowiej będą karani kierowcy aut, traktorów, motocykli, siadający za kierownicę po pozbawieniu prawa jazdy, a do tego powtórnie jadący po spożyciu alkoholu. Naruszyciele zgodnie z art. 317[1] kodeksu karnego będą ukarani zakazem obejmowania odpowiednich stanowisk i grzywną, czy pracami poprawczymi w ciągu 2 lat z zakazem obejmowania odpowiednich stanowisk, a możliwie aresztem do 6 miesięcy z zakazem obejmowania odpowiednich stanowisk.

Wielbicielom szybkiej jazdy przyjdzie się wybierać - zmienić styl jazdy lub szykować grube pieniądze. W zależności od przekroczenia prędkości grozi mandat w wysokości od 1 do 10 wielkości bazowych (art. 18.13: o 10-20 km/h - uprzedzenie lub do 1 wielkości bazowej, o 20-30 km/h - 1-2, ponad 30 km/h - 2-10 wielkości bazowych), a jeżeli ma miejsce recydyw w ciągu roku to czeka piratów drogowych mandat - 4-15 wielkości bazowych lub pozbawienie prawa jazdy do 1 roku.

Niebezpieczeństwo na drogach stwarzają „samoucy" bez praw jazdy. Za takie powtórne wykroczenie w ciągu roku zgodnie z cz. 2 art. 317[1] kodeksu karnego grozi mandat lub prace poprawcze do 2 lat lub areszt do 6 miesięcy.

Zapomnienie o pasach bezpieczeństwa "kosztuje" (art. 18.4) 1 wielkość bazową, a rozmowa telefoniczna kierowcy podczas ruchu samochodu - 2.

Nie zapomniano i o pieszych uczestnikach ruchu drogowego, z udziałem których odbywa się 40 proc. wypadków drogowych, a 28 proc. - z ich winy. Ignorujących prawa ruchu drogowego przechodniów mogą uprzedzić, a mogą i wypisać mandat - 0,5 wielkości bazowej. Jeżeli działania przechodnia spowodowały lekkie uszkodzenia innego uczestnika ruchu, samochodu lub ładunku, to przewidziano mandat 4-20 wielkości bazowych.

Ukarać mandatem w wypadku drogowym może naczelnik rejonowego działu spraw wewnętrznych lub wydział ruchu drogowego. Natomiast jeśli osoby, które popełniły wykroczenie administracyjne, przyznały się do winy oraz zgodziły się opłacić mandat i straty, to na miejscu wypisuje się postanowienie o karze pieniężnej według niższej stawki, nie mniej 0,5 wielkości bazowej. Opłata mandatu następuje na miejscu lub w ciągu 5 dni, a jeżeli nie zostanie opłacony - postanowienie o niższej stawce mandatu traci moc prawną. Wtedy winny może zapłacić o wiele więcej. Najlepiej - doradzają przedstawiciele Państwowej Inspekcji Ruchu Drogowego - zapłacić na miejscu.

Jeszcze lepiej - nie trafiać do tej smutnej statystyki, ponieważ grzywna o wiele obciąży i bez tego niewielkie budżety rodzinne. Warto się zastanowić.

Tatiana ZALESKA

WOJSKO

Onuce i sapogi znikną z umundurowania białoruskiej armii w 2010r. Tanie i trwałe sapogi z zamiennika skóry, zwanego kirzą oraz onuce, którym owija się stopę, były na wyposażeniu armii jeszcze w carskiej Rosji, a potem w Związku Radzieckim. Po rozpadzie ZSRR tradycję tę odziedziczyło wiele postsowieckich republik.

Rosyjscy specjaliści uważają, że kirzowe sapogi z onucami lepiej od skórzanych sprawdzają się w zimnym rosyjskim klimacie, nie przemakają bowiem nawet w głębokim błocie. Dlatego Rosja nie spieszy się z odchodzeniem od starej tradycji.

Ukraińska armia przejdzie na współczesne buty i skarpetki już jesienią. Białoruskie wojsko wprowadza je etapami. Na razie wyposażono w nie oficerów, żołnierzy kontraktowych i służących w jednostkach specjalnych.

PAP/PD

STATYSTYKA

Na Grodzieńszczyźnie (1.02.2007):

Wg liczby zjednoczeń religijnych obwód grodzieński jest na 4 miejscu w kraju (po brzeskim, mińskim i witebskim obwodach)

- 475 organizacji religijnych 17 wyznań;
- 451 parafii: 184 prawosławnych, 1 staroprawosławna, 170 katolickich, 2 greckokatolickie, 8 muzułmańskich, 3 judejskie, 82 protestanckie, 1 krisznaitów;
- 451 obiekt kultu religijnego (21,9 proc. od ogólnej liczby na Białorusi - 2063): 212 cerkwie prawosławne, 216 kościołów katolickich, 18 - świątyń protestanckich, 4 meczety i synagoga;
- 451 kapłan pełni służbę religijną;
- działa 321 szkoła niedzielna różnych wyznań (w 2005r. - 292)
- „CARITAS" posiada 20 filii w 12 rejonach obwodu;
- wydaje się 7 prawosławnych i katolickich gazet i czasopism religijnych.

600-letnia cerkiew w Synkowiczach



Na Grodzieńszczyźnie (1.01.2007) zarejestrowano:

- 21 zjednoczeń społecznych 10 narodowości: 4 polskie, 4 żydowskie, 6 litewskich, po jednym - Ukraińców, Rosjan, Tatarów, Gruzinów, Czuwaszy, Cyganów i Ormian;
- 7 Domów Polskich; w Rymdziunach rejonu ostrowieckiego - Litewskie Centrum Kultury, Oświaty i Informacji;
- 7102 uczniów i przedszkolaków uczyło się języka polskiego w szkołach i przedszkolach (w 26 szkołach obwodu - 1318 jako przedmiot, 4631 - fakultatywnie);
- 188 uczniów i przedszkolaków uczyło się języka litewskiego;
- w 10 szkołach niedzielnych uczy się języka ojczystego 680 osób (Polacy, Żydzi, Litwini, Tatarzy)

Dane Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego, Dział Religii i Mniejszości Narodowych

Gratulacje Polakom

Zrozumienie, zbieżność poglądów, perspektywy...

O dobrych relacjach między Polską a Irlandią, rosnącej współpracy gospodarczej, a także o sytuacji Polaków w tym kraju prezydent Lech Kaczyński rozmawiał podczas oficjalnej wizyty w Dublinie z premierem Bertie Ahernem. Irlandzki premier pochwalił polską społeczność m.in. za to, że *„wnosi ogromny wkład do gospodarki tego kraju"*.

Prezydent Lech Kaczyński - jak sam powiedział - usłyszał od szefa irlandzkiego rządu, że Polacy są bardzo dobrymi i dobrze wyszkolonymi pracownikami i że polska społeczność *„nie sprawia żadnych kłopotów"*. I tego - zaznaczył - *„chciałbym Polakom pogratulować"*.

Bertie Ahern zwracał uwagę, że Polacy są w Irlandii serdecznie przyjmowani, dzięki m.in. podobnej tradycji, religii i stosunkowi do pracy. Prezydent Kaczyński podkreślał, że dotąd *„nie zetknął się z tak dobrą oceną, jeśli chodzi o Polaków"*. Jak dodał, obecność polskiej społeczności w Irlandii *„służy sile naszych związków"*.

Polacy są najliczniejszą grupą narodowościową wśród 200 tys. imigrantów, którzy w ub.r. weszli na rynek pracy w Irlandii. W 2006r. 90 tys. Polaków uzyskało irlandzkie numery ubezpieczenia socjalnego (tzw. PPS), umożliwiające legalne zatrudnienie; obecnie liczbę Polaków w Irlandii szacuje się na 150 tys.

Zarówno prezydent Kaczyński, jak i premier Ahern jako bardzo do-



Premier Irlandii Bertie Ahernem i prezydent Polski Lech Kaczyński

© PAP

bre ocenili stosunki gospodarcze między Polską i Irlandią. Ahern wskazywał, że wielu Irlandczyków inwestuje w Polsce.

Prezydent oświadczył, że *„Europa jest ciągle Europą narodów"*. Tymczasem eurokonstytucja - zdaniem Lecha Kaczyńskiego - spowoduje, że na ławce suwerenności Unia Europejska zajmie miejsce poszczególnych członków Wspólnoty. Jak dodał prezydent, to nie Bruksela będzie w rzeczywistości dyktowała warunki, lecz Berlin i Paryż, a w mniejszym stopniu Warszawa, czy Dublin. Utrata suwerenności poszczególnych państw Unii to - zdaniem prezydenta - największe zagrożenie, jakie niesie eurokonstytucja.

Lech Kaczyński tłumaczył, że są dziedziny, które wymagają jeszcze ściślejszej współpracy, jak na przykład ochrona przyrody, czy zmiany klimatyczne. Podkreślił przy tym, że traktatem konstytucyjnym nie można niszczyć struktury, do której Europa jest przyzwyczajona, czyli zbioru państw narodowych. *„Traktat konstytucyjny tak, ale z dość istotnymi zmianami"* - podsumował Lech Kaczyński. Prezydent dodał, że jeśli zaistnieje taka potrzeba można stworzyć nowy traktat, ale - jego zdaniem - lepiej pracuje się nad dokumentem, który już jest.

Prezydent Lech Kaczyński odpowiadał też na pytania zaproszonych gości. Najczęściej pojawiało się pytanie o karę śmierci. Polski prezydent powtórzył w Dublinie, że jest za karą śmierci, ale zdaje sobie sprawę, iż jej wprowadzenie teraz w Unii Europejskiej nie jest możliwe. Prezydent wyjaśnił, że prywatnie jest za tym rozwiązaniem, bo kat nie może mieć przewagi nad ofiarą i żadna kara, nawet dożywotniego więzienia, nie jest odpowiednią dla sprawców najcięższych zbrodni. Lech Kaczyński podkreślił jednak, że zdaje sobie sprawę, iż wprowadzenie kary śmierci jest teraz w Unii niemożliwe. Zaznaczył przy tym, że różne mody intelektualne przychodzą i odchodzą, a więc i to się zmieni.

Na pytanie o przejawy homofobii w Polsce prezydent odpowiedział, że nie jest homofobem i ma wśród przyjaciół ludzi dotkniętych odmiennością, jaką jest homoseksualizm. *„Mają oni prawo do normalnego życia, do awansów, do zostania profesorem, ministrem, wybitnym pisarzem czy naukowcem. Ale nie można propagować kultury homoseksualnej jako alternatywy dla kultury heteroseksualnej"* - podkreślił prezydent. Dodał, że z homoseksualistami nie zamierza jednak walczyć i wysyłać ich na przymusowe leczenie.

Zapytany o armię europejską, Lech Kaczyński powiedział, że ten problem stawiał jego brat, premier, ale Unia Europejska nie odpowie-działa na ten pomysł z entuzjazmem. *„W tej chwili my tego pomysłu nie stawiamy, bo trudno w Unii przeforsować coś, za czym jest tylko jedno państwo"* - tłumaczył polski prezydent.

PAP/IAR/AD

ROSJA

Rosyjskie rakiety będą w stanie atakować obiekty amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej, jeśli zostaną one rozmieszczone w Polsce i Czechach - oświadczył dowódca tych wojsk, generał Nikołaj Sołowcow.

W Rosji zostanie w tym roku rozmieszczonych siedem stanowisk systemu rakietowego nowej generacji TOPOL-M. Rakiety będą w stałej gotowości bojowej. Taką informację przekazał agencji Interfax głównodowodzący rosyjskich strategicznych sił rakietowych. Cztery stanowiska będą stałe, trzy - mobilne. Wyrzutnie stałe rakiet znajdą się w rejonie Saratowa, ruchome stanowiska startowe - koło Iwanowa.

USA

Amerykanie mają gotowy plan ataku na Iran - ujawnia BBC. Bomby miałyby spadać nie tylko na obiekty, związane z rozwijaniem technologii nuklearnej, ale na całą infrastrukturę wojskową.

Planiści z Centralnego Dowództwa sił USA na Florydzie na swojej liście mają cele w Natanzu, Isfahanie, Araku i Buszerze. Sygnałem do ataku może być potwierdzenie, że Iran produkuje bombę atomową albo udowodnione zaangażowanie Teheranu w ataki na amerykańskich żołnierzy w Iraku.

UKRAINA

Ukraina zniosła od 14 lutego embargo na eksport polskiego mięsa i produktów mięsnych - poinformowali rzecznik Państwowego Departamentu Medycyny Weterynaryjnej Ukrainy Anatolij Osadczy oraz polski minister rolnictwa Andrzej Lepper.

Prawo sprzedaży na ten rynek otrzymały 23 polskie zakłady mięsne, które były audytowane przez ukraińskich weterynarzy.

Ukraina wstrzymała import z Polski mięsa i produktów mięsnych pod koniec marca 2006r. Ukraińska strona podała, że powodem zatrzymania importu jest wwóz mięsa bez dokumentów weterynaryjnych. Polska uznała, że zakaz został wprowadzony bezpodstawnie, a zarzuty Ukraińców dotyczyły przemytu mięsa. Rozmowy między Polską a Ukrainą w sprawie zniesienia ograniczeń trwały kilka miesięcy; podawano kilka terminów wznowienia handlu, m.in. maj, październik i listopad 2006r.

Zniesienie embarga, w opinii strony ukraińskiej, jest wynikiem usunięcia przez Polskę zastrzeżeń zgłoszonych podczas kontroli zakładów mięsnych, która miała miejsce w październiku i grudniu 2006r.

PAP/RMF/IAR/AD

SONDAŻ

Ponad 60 lat po zakończeniu II wojny światowej i ustanowieniu polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej 24 proc. Niemców uważa Śląsk i Prusy Wschodnie (Warmię i Mazury) *„w swoim odczuciu"* nadal za niemieckie, a 40 proc. żałuje, że te w przeszłości niemieckie tereny należą obecnie do innych krajów (Polski i Rosji) - wynika z sondażu, opublikowanego w dodatku do tygodnika "Der Spiegel".

Zdecydowana większość ankietowanych - 73 proc. - odpowiedziała „nie" na pytanie, czy w ich odczuciu Śląsk i Prusy Wschodnie są nadal niemieckie. 56 proc. Niemców nie żałuje utraty tych ziem. Równocześnie 72 proc. ankietowanych uznało za słuszną decyzję Republiki Federalnej o traktatowej rezygnacji raz na zawsze z tych terenów.

47 proc. Niemców deklaruje raczej pozytywny stosunek do niemieckiej historii, raczej negatywne podejście wskazało 36 proc., natomiast 14 proc. nastawione jest zarówno pozytywnie, jak i negatywnie do przeszłości.

Wśród wydarzeń, które są powodem do dumy, najczęściej wymieniano upadek muru berlińskiego i zjednoczenie kraju (28 proc.), odbudowę Niemiec po II wojnie światowej (12 proc.), założenie RFN i powstanie demokratycznego systemu (9 proc.) oraz mistrzostwa świata w piłce nożnej 2006 (7 proc.). Tylko 4 proc. ankietowanych wyraziło dumę z integracji europejskiej. 22 procent uważa, że w przeszłości nie było wydarzeń, z których Niemcy mogliby być dumni.

65 procent uczestników ankiety czuje się raczej Niemcami niż Europejczykami. Bardziej Europejczykami niż Niemcami czuje się 28 proc., a 6 proc. - w równym stopniu Niemcami, jak też Europejczykami.

PAP/AD

MUZYKA

Tacy sami



20 lutego, z okazji 25-lecia swego istnienia, **Lady Pank** (na zdj.) wystąpił na ostatkowym koncercie w Warszawie.

W 1983r., po wydaniu ich debiutanckiej płyty zatytułowanej po prostu „Lady Pank", szaleństwo ogarnęło całą Polskę. Nie mogło stać się inaczej, gdyż na krążku tym znalazły się m.in. utwory „Kryzysowa narzeczona", „Mniej niż zero", „Zamki na piasku" i „Wciąż bardziej obcy". Wiele z nich trafiło na pierwsze miejsca list przebojów, a dzisiaj należą do kanonu polskiej muzyki popularnej. Ich powodzenie sprawiło, że zespół dał w roku 1983 ponad 200 koncertów. Dobry czas dla Lady Pank trwał aż do 1991r., kiedy to grupa zawiesiła działalność. Do tego czasu intensywnie koncertowali i wydawali kolejne płyty z hitami, m.in. piosenkami „Tacy sami", "Zostawcie Titanica" i „Marchewkowe pole". Zespół ma również na swoim koncie płytę wydaną na Zachodzie. W 1985r. ukazał się anglojęzyczny album Lady Pank zatytułowany „Drop Everything". Po jego wydaniu grali koncerty m.in. w Wielkiej Brytanii, ZSRR, Finlandii i USA. Piosenki Lady Pank trafiły nawet na szczyty przebojów w Brazylii i Argentynie. Wspomniana wcześniej przerwa w działalności grupy trwała 3 lata, czyli do 1994r., kiedy to ukazała się „Nana". Ona i kolejny album zespołu, „Międzyzdroje", przyciągnęły na koncerty tysiące fanów. W 1997r. ukazała się płyta „Lady Pank w transie" będąca próbą przetworzenia na język muzyki techno największych przebojów grupy. Był to jednak krótkotrwały romans z elektroniką - kolejna płyta „Łowcy głów" to powrót do tradycji Lady Pank. W 2000r. grupa hucznie świętowała swoje 18. urodziny. Z tej okazji światło dzienne ujrzał krążek "Nasza reputacja", odbyła się także duża trasa koncertowa. Z kolei dwa lata później, na 20-lecie istnienia kapeli, ukazała się płyta „Besta Besta" z największymi przebojami i dwoma nowymi utworami, m.in. „Siódme niebo nienawiści". W wakacje 2004r. ukazał się ostatni studyjny album Lady Pank „Teraz". Zespół szykuje obecnie swój nowy album, a także świętuje 25-lecie działalności.

ONET/AD

SPORT



Kapitan drużyny Piotr Mikuła (od prawej)

Polska reprezentacja hokeistów na trawie wywalczyła w Wiedniu podczas halowych mistrzostw świata srebrny medal. W finale polscy zawodnicy przegrali z reprezentacją Niemiec 4:1. Jedyną bramkę dla Polski wywalczył w tym meczu Dariusz Małecki. Najlepszym zawodnikiem finałowego turnieju został kapitan drużyny Piotr Mikuła.

PAP/AD

PONIEDZIAŁEK, 26 LUTEGO

БТ

06.10, 16.45 Сериал „Все смешалось в доме...".
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 15.00, 19.00, 00.00 Новости.
07.05, 07.35, 08.10, 08.35 „Доброе утро, Беларусь!".
07.30, 08.30, 11.50 „Деловая жизнь".
09.05 Киноповесть „Еще о войне".
10.00 „Панорама недели".
11.25 „Існасць".
12.10 Фильм „Щит и меч".
13.40 „Созвездие надежд".
14.20 „ЕвроФест. День за днем".
14.30 „Вокруг планеты".
15.15, 19.20 Новости региона (Гродно).
15.30 Мультфильм.
15.50 „Культурные люди".
16.20 „Кухня юмора".
17.45 Сага „Любовь как любовь".
18.50, 00.20 „Зона Х".
19.35 „Время спорта".
19.55 Боевик „Майор Ветров".
21.00 „Панорама".
21.40 „Эпоха". Тадеуш Костюшко. Фильм 1-й.
22.10 „Оскар-2007". 79-я церемония вручения наград Американской киноакадемии.
00.25 Футбол. Лига чемпионов. Видеожурнал.

ОНТ

07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.10 Наши новости.
07.05 „Наше утро".
09.05 Контуры.
10.10 „Дыхание планеты".
10.40 „Ералаш".
11.05 „Любовь и слезы Веры Алентовой".
12.00 „Малахов+".
13.05 Реалити-шоу „Звездный цирк".
15.00 „Лолита. Без комплексов".
16.10 Сериал „Тайны Смолвилля".
17.05 „Иконы животного мира". Док. сериал
18.15, 21.00, 23.25 Новости спорта.
18.20 Сериал „Очарованный".
18.55 Жди меня.
20.00 Время.
21.05 Ток-шоу „Выбор".
22.00 Фильм „Сестры по крови".
23.30 Фильм „Дуэты".
01.30-02.30 „Бойцовский клуб".

ЛАД

7:00 «Утренняя подзарядка»
8:00 «Сладкий плод». Телесериал
8:50, 15:50 Новости культуры
9:00 "В этот день"
9:05, 18:30 Сериал «Городской романс»
9:55, 21:05 Сериал «Господа офицеры»
10:50, 19:25 Сериал «Золотая теща»
11:15 «Хорошие новости»
11:45 «Телебарометр»
12:05 «Пой, душа!» Народные коллективы Оршанского района
12:30 «Вас вызывает Спортландия»
13:10 Ж.Кокто «Человеческий голос». Спектакль Минского театра-студии киноактёра
14:20 «Школа ремонта»
15:05 «Женская лига»
15:30 Док. сериал «Миллион вопросов о природе»
16:00 Мультфильм
16:10 Мультсериал «Отель привидений»
16:35 Сериал «Приключения Скиппи»
17:00 «Едим дома»
17:30 «Тема». Информационно-аналитическая программа (Гродно).
18:10 «Числобук» (Гродно)
18:25 Музыкальная страница.
19:55 «Белорусское времечко»
20:50 «Калыханка»
22:00 «Хоккей. Формула игры»
22:30 Футбол. Чемпионат Англии. Премьер-лига. Обзор тура
23:25 Сериал «Чего боятся мужчины, или Секс в небольшом городе»

СТВ+RENTV

06.05, 17.20 „Минщина".
06.15 „С чего начинается утро".
07.30 „Неделя" с Еленой Ходоренок.
08.45 „Большой завтрак".
09.20 „Рожденные в СССР".
10.00 „Спортивная неделя".
10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
10.40 „Анфас". Военно-патриотическая программа.
11.00 „Час суда: дела семейные".
12.00 „Час суда" с Павлом Астаховым.
13.00 „Есть контакт".
13.50, 18.25 „Пять минут до метро". Телесериал.
14.50 „Геркулес". Мульт. сериал.
15.35 „Профессиональный бокс".
16.50 „Культурная жизнь" с Александром Ефремовым.
17.30 „Званый ужин".
20.05 „СТВ-спорт".
20.20 „Добрый вечер, малыш".
20.30 „Добро пожаловаться".
20.50 „Солдаты 8". Телесериал.
22.00 „Репортер СТВ".
22.55 „Студенты". Телесериал.
23.50 „Столичный футбол".
00.20 Мелодрама „Марс".

РТР

07.00 Доброе утро, Россия!
09.10 „Юнкера. Последние рыцари империи".
10.00 Аншлаг и Компания.
11.00, 14.00, 17.00, 19.00 Вести.
11.30, 14.20, 19.45 Местное время. Вести - Москва.
11.50 Телесериал „АДЪЮТАНТЫ ЛЮБВИ".
13.45, 18.40 Вести. Дежурная часть.
14.40 Комедия „С ДНЕМ РОЖДЕНИЯ, КОРОЛЕВА!"
16.00 Городок.
17.20 Местное время. Вести - московская область.
17.40 Телесериал „Ангел-хранитель".
20.05 Спокойной ночи, малыши!
20.15 Сериал „ЗА ВСЕ ТЕБЯ БЛАГОДАРЮ"
21.25 Сериал „МУЖСКАЯ РАБОТА"
22.35 Сериал „ЗАКОН И ПОРЯДОК".
23.30 Премьера. „Городок".
00.25 ВЕСТИ +.
00.45 „Честный детектив". Авторская программа Эдуарда Петрова.
01.15 „Синемания".

НТВ

08.00 „Сегодня утром".
09.30 „Чрезвычайное происшествие. Обзор за неделю".
10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
10.20 „Кулинарный поединок".
11.15 „Квартирный вопрос".
12.15 „Следствие вели...".
13.30 Сериал „Сыщики-5".
15.10 „Смотр".
15.35, 18.35 „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
16.20 Сериал „Жизнь - поле для охоты".
18.10 „Криминальная Россия".
19.45 Сериал „Офицеры".
20.55 Драма „Палач".
22.40 Сериал „Сталин. Live".

TVP 1

06:40 Wstaje dzień
06:45 Rolnictwo na świecie
07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35 Rok 2030; serial
10:00 Budzik
10:30 Domisiowe Bajki
10:35 Teletubisie
11:00 Sekrety Rodzinne
11:50 Wielki świat małych odkrywców
12:10 Rue Wiertz 60
12:35 Cukrzyca
12:45 Agrobiznes
13:10, 17:00 Moda na sukces; serial
13:55, 18:35 Klan; telenowela
14:25, 19:30 Plebania; telenowela
14:50, 19:00 Jaka to melodia?
15:15 Bulionerzy; serial
15:40 Zwierzowiec
16:10 Mieszkać w Europie
16:30 Symulator faktu
17:50, 02:50 Kapitan Paszke
18:00 Teleexpress
18:20 Na celowniku
20:00 Wieczorynka
21:15 Ring
21:55 Zaproszenie do Teatru Telewizji
22:00 Teatr Telewizji
23:35 Z refleksem
00:00 Errata do biografii
00:30 Żądza krwi; serial
02:00 Wschodnia granica Unii

TVP 2

06:35 Statek miłości; serial
08:10 TELEZAKUPY
08:25 Przystanek praca
08:40 Niezwykły świat natury
09:05, 17:15 Na dobre i na złe; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
11:50 Święta wojna; serial
12:20 Codzienna; serial
12:45 Magnum; serial
13:35 Allo, Allo; serial
14:10 Rodziny grubasów
14:35 Jesteś tym, co jesz
15:00 Znaki czasu
15:25 Zakręcony tydzień
16:15 Dr Quinn; serial
17:00, 19:45, 23:00 Panorama
18:15 Magazyn Ligi Mistrzów
18:45 Program lokalny
19:15 Zorro; serial
20:10 Biznes
20:30 Oto jest pytanie
21:05 M jak miłość; serial
21:55 Kulisy serialu
22:05 Maszyna czasu
23:35 Warto rozmawiać
00:35 Alfabet Bartoszewskiego
00:40 Kryminalne zagadki Las Vegas; serial
02:10 Wieczór artystyczny
02:35 AUDIOTELE

TVP3

06:00, 09:00, 10:00 Kurier Poranek
08:45, 17:45, 18:45, 22:45 Obiektyw
09:25, 10:25, 17:20 Kamera Kuriera
09:45 Magazyn łomżyński
10:30, 10:55, 11:30, 11:55, 12:30, 12:55, 13:30, 13:55, 14:30, 14:55, 15:30, 15:55, 16:30, 17:30, 18:30, 21:30, 22:30, 23:30, 01:25 Kurier
11:00, 15:00 Zagadkowe historie XX stulecia
11:47, 12:45, 13:47, 14:47, 15:47, 16:58 Serwis ekonomiczny
11:49, 12:49, 13:50, 14:49, 15:50, 17:00 Serwis sportowy
11:50, 12:50, 13:53, 14:50, 17:04, 15:52 Serwis Kulturalny
12:00, 16:00 Nowoczesna medycyna
13:00 Młodzież kontra
14:00 Studio Wschód
17:10 Rozmowa dnia
17:50, 23:05 Gość dnia
18:00, 23:15, 00:50, 02:05 Plus - minus
19:05 Przegląd suwalsko-mazurski
19:15 Bal charytatywny
19:40 Everyday English
20:00 Powroty
20:05 Pod twoją obronę
20:30 Regiony na antenie
21:00, 02:15 Telekurier
21:55, 01:44 Trzeci wymiar
23:00 Sport
23:45 Sportowy Wieczór
00:10, 02:50 Kokainowe miasto panny P

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35, 16:45 Jedyneczka
10:00, 18:40 My Wy Oni
10:25 Zdarzyło się
10:45 Mój pierwszy raz
11:35 Biografie
12:25, 17:25, 01:40 Po emisji...
12:30, 17:30, 01:00 Klan; telenowela
13:10, 21:10, 03:00 Plebania; telenowela
13:35 Tam gdzie jesteśmy
14:05 M jak miłość; serial
15:00 Defekt; serial
15:55 Porozmawiajmy
17:10 Unijnym traktem
18:00 Teleexpress
18:15 Program kulturalny
19:10, 01:25 Jest takie miejsce
19:30, 01:45 Z archiwum PN
20:00 Kościół i świat
20:15 Dobranocka
21:35, 03:25 Zawód lector
22:05, 03:55 Dookoła świata z kapitanem Paszke
22:10, 04:00 Sportowy tydzień
22:40, 04:35 Wiedźmy; serial
23:25, 05:15 Ułani, ułani
00:30 Panorama
00:50 Biznes
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport
06:15 Zacisze gwiazd
06:40 Salon kresowy

Polsat

07:00 Wstawaj! Gramy!
07:50, 13:00 Sidła miłości - serial
08:45 TV market
09:00 Halo! Kasa!
09:55 Roseanne - serial
10:25, 16:10 Rodzina zastępcza - serial
11:00 Sekret Laury - telenowela
12:00 Dharma i Greg - serial
12:30, 20:30 Samo życie - serial
13:55 Jesteś moim życiem - serial
14:55, 19:00 Pierwsza miłość - serial
15:40 Świat według Bundych - serial
16:50, 19:50 Wydarzenia
17:25 Interwencja
18:00 Gra w ciemno
21:00 Z Archiwum X - serial
22:00 Braveheart Waleczne Serce - dramat
00:45 Nieustraszeni
02:40 Bumerang
03:20 Magazyn sportowy
05:20 Nocne randki

WTOREK, 27 LUTEGO

БТ

06.10, 16.45 Сериал „Все смешалось в доме...".
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 15.00, 19.00, 00.25 Новости.
07.05, 09.05 Пресс-обзор.
07.10, 07.35, 08.10, 08.35 „Доброе утро, Беларусь!".
07.30, 08.30, 11.50 „Деловая жизнь".
09.10, 19.55 Боевик „Майор Ветров".
10.05 „КомпаС".
10.30, 17.45 Сага „Любовь как любовь".
11.25, 21.40 „Эпоха". Тадеуш Костюшко. Фильм
12.15 „Время спорта".
12.35 Фильм „Щит и меч".
14.30 „Олимпийская виза. На пути к Пекину-2008".
15.15, 19.20 Новости региона (Гродно).
15.30 Мультфильм.
15.45 Сериал „Старшеклассники".
16.15, 01.05 Сериал „Милицейская академия".
18.50, 01.00 „Зона Х".
19.35 „Земельный вопрос".
21.00 „Панорама".
22.10 Триллер „Империя волков".
00.50 День спорта.

ОНТ

07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.20 Наши новости.
07.05 „Наше утро".
09.05 Жди меня.
09.55, 22.10 Фильм „Сестры по крови".
10.50 „Ералаш".
11.05, 21.05 Сериал „Не родись красивой".
13.05 „Капитанские дети". Фильм.
14.00 „Детективы".
14.30 „Контрольная закупка".
15.00 „Лолита. Без комплексов".
16.10 Сериал „Тайны Смолвилля".
17.05 „Пусть говорят" с Андреем Малаховым.
18.15, 21.00, 23.35 Новости спорта.
18.20 Сериал „Очарованный".
18.55 Сериал „Талисман".
20.00 Время.
23.40-00.35 Теория невероятности. „Жизнь без секса".

ЛАД

7:00 «Утренняя подзарядка»
8:00 «Сладкий плод». Телесериал
8:50, 15:50 Новости культуры
9:00 «В этот день»
9:05, 18:30 Сериал «Городской романс»
9:55, 21:05 Сериал «Господа офицеры»
10:50, 19:25 Сериал «Золотая теща»
11:20, 17:00 «Едим дома»
11:45 «ПРОдвижение +»
12:05 «Женсовет»
12:35 Мелодрама «Дунечка»
14:15 «Площадь искусств». Актриса Евгения Кульбачная
14:45 «Гаспадар»
15:10 «Хоккей. Формула игры»
16:00 Мультфильм
16:10 Мультсериал «Отель привидений»
16:35 Сериал «Приключения Скиппи»
17:30 «Тема». Информационно-аналитическая программа (Гродно).
17:50 «Время спорта» (Гродно).
18:10 «Числобук» (Гродно)
18:25 Музыкальная страница.
19:55 «Белорусское времечко»
20:50 «Калыханка»
22:05 Док. фильм «Исчезнувший манускрипт»
23:00 Мелодрама «Несколько дней вместе»
00:30 «Шок-О-ЛАД»

СТВ+RENTV

06.05, 17.20 „Минщина".
06.15 „С чего начинается утро".
07.30, 10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
08.40 „Добро пожаловаться".
09.00, 20.50 „Солдаты 8". Телесериал.
10.00 „Столичный футбол".
10.40 „Ради смеха".
11.00 „Час суда: дела семейные".
12.00 „Час суда" с Павлом Астаховым.
13.00 „Репортер СТВ".
13.50, 18.25 „Пять минут до метро". Телесериал.
14.50 „Геркулес". Мульт. сериал.
15.15 „Частные истории".
16.05 „Наш дом".
16.50 „Трое сверху". Сериал.
17.30 „Званый ужин".
20.05 „СТВ-спорт".
20.20 „Добрый вечер, малыш".
20.30 „Автопанорама".
22.00 „Криминальное чтиво".
22.55 „Студенты". Телесериал.
23.50 „Горячий лед".
00.20 „Тема дня".
00.25 „Секретные материалы". Телесериал.
01.10 „Побег". Телесериал.

РТР

07.00 Доброе утро, Россия!.
09.10 „Героями не рождаются. История Золотой Звезды".
10.00, 20.15 Сериал „ЗА ВСЕ ТЕБЯ БЛАГОДАРЮ"
11.00, 14.00, 17.00, 19.00 ВЕСТИ.
11.30, 14.20, 19.45 Местное время. Вести-Москва.
11.50 Телесериал „АДЪЮТАНТЫ ЛЮБВИ".
13.45, 16.40, 18.40 ВЕСТИ. ДЕЖУРНАЯ ЧАСТЬ.
14.40 „Частная жизнь". Ток-шоу
15.30 Суд идет.
17.20 Местное время. Вести-Московская область.
17.40 Телесериал „Ангел-хранитель".
20.05 „Спокойной ночи, малыши!".
21.25 Сериал „МУЖСКАЯ РАБОТА"
22.35 Сериал „ЗАКОН И ПОРЯДОК".
23.30 „Эксперт".
23.40 „Прощание с Героем. История Золотой Звезды".
00.30 ВЕСТИ +.
00.50 Детектив „ИНСПЕКТОР ЛОСЕВ"

НТВ

08.00 „Сегодня утром".
10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
10.20 „Чистосердечное признание".
10.50 „Криминальная Россия".
11.15 Сериал „Я все решу сама".
12.10 „Две правды".
13.30, 19.45 Сериал „Офицеры".
14.25, 20.50 Драма „Палач".
15.10 „Профессия-репортер".
15.35, 18.35 „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
16.20 Сериал „Полный вперед".
22.40 Сериал „Сталин. Live".

TVP 1

06:10 Anielski orszak
06:40 Wstaje dzień
06:45 Eko-Europa
07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35 Czerwony traktorek
09:45 Listonosz Pat
10:00 Domowe przedszkole
10:30 Teletubisie
11:00 Dwie strony medalu; serial
11:55 Mieszkać w Europie
12:15 Polacy na Syberii
12:45 Agrobiznes
13:10, 17:05 Moda na sukces; serial
13:55, 18:35 Klan; telenowela
14:20, 19:30 Plebania; telenowela
14:50, 19:00 Jaka to melodia?
15:15 Sąsiedzi; serial
15:40 Receptury klasztorne
16:10 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...
16:35 W imię sprawiedliwości
18:00 Teleexpress
18:20 Na celowniku
20:00 Wieczorynka
21:20 Zabójcza fala; film sens.
22:55 Sprawa dla reportera
23:30 Z refleksem
23:50 Zdobywcy Oskarów 2007
01:25 Konsul; komedia

TVP 2

06:30 Statek miłości; serial
08:05 TELEZAKUPY
08:20 Kobieta w służbie Kościoła
08:40 Niezwykły świat natury
09:05 Na dobre i na złe; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
11:55 Święta wojna; serial
12:25 Sąsiedzi; serial
12:55 Magnum; serial
13:45 Allo, Allo; serial
14:15 Rodziny grubasów
14:45 Jesteś tym, co jesz
15:10 Europa da się lubić
16:10 Dr Quinn; serial
17:00, 19:45, 23:00 Panorama
17:15, 21:05 M jak miłość; serial
18:05, 21:55 Kulisy serialu
18:10 Z Dwójką bezpieczniej
18:20 Dolina Kreatywna
18:45 Program lokalny
19:15 Zorro; serial
20:10 Biznes
20:30 Jeden z dziesięciu
22:05 Magazyn Ekspresu Reporterów
23:35 W cieniu słońca; dramat
01:15 Przeżyć katastrofę
02:00 Wieczór melomana
02:30 AUDIOTELE

TVP3

06:00, 09:00, 10:00 Kurier Poranek
08:45, 17:45, 18:45, 22:45 Obiektyw
09:25 Kamera Kuriera
09:45 Przegląd suwalsko-mazurski
10:30, 10:55, 11:30, 11:55, 11:30, 11:55, 12:30, 12:55, 13:30, 13:55, 14:30, 14:55, 15:30, 15:55, 16:30, 17:30, 18:30, 21:30, 22:30, 23:30, 01:30 Kurier
10:45, 11:47, 11:47, 12:45, 13:48, 14:47, 15:47, 16:58 Serwis ekonomiczny
10:49, 11:49, 11:50, 12:49, 13:50, 14:49, 15:50, 17:00 Serwis sportowy
10:50, 11:50, 11:52, 12:50, 13:53, 14:50, 15:52, 17:05 Serwis Kulturalny
11:00, 15:00 Granice - Singapur - Malezja
12:00 Władcy Majów
12:00, 16:00 Zakazane miasto.
13:00 Magazyn majsterkowicza
14:00, 21:00, 02:25 Telekurier
17:50, 23:05 Gość dnia
18:00, 23:15, 01:05, 02:15 Plus - minus
19:05 Szerokiej drogi!
19:15 Maniacy
19:35 Podróże teatralne
19:50 Łączy nas Polska
20:05 U źródeł wiary
20:30 Regiony na antenie
21:55, 01:45 Trzeci wymiar
23:00 Sport
23:45 Sportowy Wieczór
00:10, 02:55 Ostatnie dni sław

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35, 16:50 Domisie
10:00, 18:55 Kobieta w służbie Kościoła
10:15 Ojczyzna polszczyzna
10:30 Salon kresowy
10:40 Kazimierz Kowalski zaprasza
11:30 Ułani, ułani
12:30, 17:30, 01:00 Klan; telenowela
13:10, 21:10, 03:00 Plebania; telenowela
13:35 Zawód lector
14:05 Sportowy tydzień
14:35 Wiedźmy; serial
15:30 Pajęczyna szczęścia; film
16:20, 06:10 Mój Dekalog
17:15 Magazyn Medyczny
18:00 Teleexpress
18:15 Ring
19:10, 01:25 Dzika Polska
19:40, 01:50 Polskie lasy w Europie
20:00, 06:35 Polacy w Londynie
20:15 Dobranocka
21:35, 03:25 Polska racja
22:05, 03:55 Kochaj mnie; telenowela
22:30, 04:20 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...
23:00, 04:45 Warto rozmawiać
00:00, 05:40 List do syna
00:30 Panorama
00:50 Biznes
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport

Polsat

07:00 Wstawaj! Gramy!
07:50 Sidła miłości - serial
08:45 TV market
09:00 Halo! Kasa!
09:55 Roseanne - serial
10:25, 16:15 Rodzina zastępcza - serial
11:00 Sekret Laury - telenowela
12:00 Dharma i Greg - serial
12:30, 20:30 Samo życie - serial
13:00 Dom nie do poznania
13:55 Jesteś moim życiem - telenowela
14:55, 19:00 Pierwsza miłość - serial
15:45 Świat według Bundych - serial
16:50, 19:50 Wydarzenia
17:25 Interwencja
18:00 Gra w ciemno
21:00 Piękna i geniusz
22:00 Głębia oceanu - dramat
00:25 Chirurdzy - serial
01:25 Nasze dzieci
02:25 Magazyn sportowy
04:25 Nocne randki

Duchowa bliskość



„Szczególnego błogosławieństwa apostolskiego" udzielił papież Benedykt XVI w liście do abp. **Stanisława WIELGUSA** (na zdj.). Wyraził też życzenie, by biskup *„podjął na nowo swoją działalność dla dobra Kościoła"*. Benedykt XVI zapewnił arcybiskupa Wielgusa o swojej *„duchowej bliskości i braterskim zrozumieniu"*.

„Odnośnie do przeszłości, jestem w pełni świadomy wyjątkowych okoliczności, w których Ekscelencja wykonywał swoją posługę, kiedy reżim marksistowski w Polsce używał wszelkich środków do tłamszenia wolności obywateli, a w sposób szczególny duchownych" - napisał Benedykt XVI. Papież podkreślił, że *„jako Rektor Uniwersytetu w Lublinie i jako Biskup Płocka, Ekscelencja dał dowód wielkiej pobożności i głębokiej miłości do Chrystusa i Kościoła"*.

„Chciałbym przede wszystkim skierować słowo zachęty, zapraszając do kroczenia naprzód z ufnością i pokojem w sercu. Wyrażam życzenie, by Ekscelencja podjął na nowo swoją działalność w służbie Chrystusowi w sposób, który będzie możliwy, aby zaowocowała rozległa i głęboka wiedza oraz pobożność kapłańska, dla dobra umiłowanego Kościoła w Polsce" - napisał papież.

Papieskie słowa są odpowiedzią na list abpa Wielgusa, skierowany do Benedykta XVI 8 stycznia, dzień po ogłoszeniu przez arcybiskupa rezygnacji z funkcji metropolity warszawskiego.

PAP/AD

Nie zmienia sytuacji prawnej

- List Benedykta XVI nie zmienia sytuacji prawnej arcybiskupa Stanisława Wielgusa - podkreślił rzecznik Konferencji Episkopatu Polski. Ks. Józef Kloch spotkał się 21 lutego z dziennikarzami, by przedstawić mediom treść opublikowanego listu.

Ks. Kloch zwrócił uwagę, że jeśli Ojciec Święty pisze do któregokolwiek z biskupów to czyni to zawsze w jakieś wyjątkowej sytuacji. Chodziło o odpowiedź na list arcybiskupa Wielgusa do Benedykta XVI z 8 stycznia br. *- Ksiądz arcybiskup otworzył swoje sumienie przed Ojcem Świętym, zaś Benedykt XVI w swoim liście przypomniał posługę arcybiskupa Wielgusa, najpierw jako rektora KUL, a następnie pasterza diec. płockiej aż do momentu rezygnacji z urzędu metropolity warszawskiego* - mówił ks. Kloch.

Zdaniem rzecznika Episkopatu sformułowania zawarte w liście są zupełnie jasne. *- Ten list nie zmienia sytuacji prawnej arcybiskupa Stanisława Wielgusa. Jest niewątpliwie podziękowaniem za to, że potrafił on ze względu na dobro Kościoła, z powodu sytuacji jaka się wytworzyła, zrezygnować z urzędu i zaszczytu* - stwierdził ks. Józef Kloch.

Papieski list, na co zwracał uwagę ks. Kloch, ma charakter oficjalny, a o jego publikacji zadecydował arcybiskup Wielgus.

KAI

FATIMA

Perspektywa beatyfikacji

Czy s. Łucja zostanie wkrótce beatyfikowana? Nawiązując do spekulacji na ten temat przebywający 18 lutego w Fatimie kard. José Saraiva Martins przypomniał, że zgodnie z procedurą prawa kościelnego proces kanonizacyjny nie może rozpocząć się wcześniej niż 5 lat od śmierci kandydata do chwały ołtarzy.

Papież może jednak udzielić w tej sprawie stosownej dyspensy. Prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych stwierdził, że siostra Łucja niewątpliwie należy do wielkich świętych naszych czasów. Stąd też można zwrócić się do papieża o przyspieszenie procesu. Podobnej dyspensy udzielono w przypadku Jana Pawła II i błogosławionej matki Teresy z Kalkuty. Najprawdopodobniej taka prośba zostanie przedstawiona Benedyktowi XVI jeszcze przed wakacjami.

S. Łucja zmarła przed dwoma laty w Fatimie. Miała 97 lat. Była ostatnim świadkiem tamtejszych objawień w 1917r. Siedem lat temu Jan Paweł II beatyfikował w Fatimie współświadków objawień - Franciszka i Hiacyntę.

POLSKA

Dom Jana Pawła II

W przeddzień drugiej rocznicy śmierci Ojca Świętego w ośrodku akademickim dominikanów nad Jeziorem Lednickim w Polsce otwarty zostanie uroczyście Dom Jana Pawła II.

Najważniejszą częścią dwukondygnacyjnego domu będzie znajdujący się na pierwszym piętrze pokój-kaplica. Znajdzie się w niej między innymi fotel, na którym siedział Jan Paweł II podczas historycznej wizyty w polskim parlamencie w 1999 roku, a także papieska sutanna oraz rzeczy osobiste Papieża, w tym jego ręcznik i chusteczka.

- Na wszystkie eksponaty i pamiątki związane z Ojcem Świętym mam certyfikat od kardynała Stanisława Dziwisza, potwierdzający ich autentyczność - zapewnia twórca Domu Jana Pawła II o. Jan Góra.

Izba wyłożona zostanie dębowym parkietem, pochodzącym z rezydencji arcybiskupów krakowskich przy ulicy Franciszkańskiej 3, gdzie przed wyborem na Papieża mieszkał kardynał Karol Wojtyła. 100 metrów kwadratowych parkietu ojciec Góra otrzymał od krakowskiej kurii kilka miesięcy temu, gdy w pomieszczeniach tych przeprowadzano remont.

Do izby nie będzie można wejść, a jedynie zajrzeć do niej przez umieszczone w ścianach okna. Na parterze domu będą kuchnia i jadalnia, w której przybysze będą mogli posilić się za darmo chlebem lednickim, pieczonym według staropolskiej receptury i skosztować lednickiej zupy.

Biletem wstępu do Domu Jana Pawła II będą sprzedawane po symbolicznej cenie specjalne muzealne kapcie w czerwonym kolorze, nawiązujące kształtem i barwą do mokasynów Ojca Świętego, które następnie będzie można zabrać ze sobą. - *Mają one przypominać o szlaku Jana Pawła II* - tłumaczy dominikanin.

Ojciec Góra wzbrania się, by lednicki Dom Jana Pawła II nazywać muzeum. - *Nazywamy to domem, a nie muzeum, bo nie chcemy konserwować pamięci o zmarłym, lecz chcemy, aby Jan Paweł II żył wśród młodzieży* - podkreśla zakonnik.

Do przybywającej na Lednicę od 10 lat młodzieży Jan Paweł II za swego życia kierował co roku specjalne orędzie. Po jego śmierci tradycję tę kontynuuje Benedykt XVI.

ROSJA

Perkusista „Skaldów" głosił rekolekcje

Jan Budziaszek, perkusista słynnego przed laty zespołu „Skaldowie", wygłosił w Rosji cykl rekolekcji. Muzyk spotkał się z rosyjskimi katolikami, prawosławnymi i protestantami.

Szczególnie duże zainteresowanie wzbudził cykl rekolekcji różańcowych, które Budziaszek wygłosił w moskiewskiej katedrze Niepokalanego Poczęcia. Natomiast w Kazaniu perkusista „Skaldów" wygłosił konferencję i poprowadził rozważania różańcowe w katolickiej parafii Świętego Krzyża oraz spotkał się z protestancką wspólnotą „Kamień Węgielny". Modlił się również w odbudowywanej cerkwi Matki Bożej Kazańskiej przed ikoną zwróconą rosyjskiemu prawosławiu dwa lata temu przez papieża Jana Pawła II.

Oprócz spotkań modlitewnych Budziaszek uczestniczył w audycji prawosławnego radia „Sofia" oraz udzielił wywiadu redakcji rosyjskiego periodyku „Kontynent".

Artysta odwiedził w Moskwie siostry Matki Teresy z Kalkuty, opiekujące się dziećmi niepełnosprawnymi i osobami uzależnionymi od alkoholu. W szkole „Arka", prowadzonej według programu edukacyjnego zainspirowanego ideami Jeana Vaniera, do której uczęszczają dzieci niepełnosprawne razem z dziećmi zdrowymi, Budziaszek przeprowadził lekcję gry na instrumentach perkusyjnych.

IRLANDIA

Wielki Post bez alkoholu

Odstawienie na bok alkoholu na czas Wielkiego Postu to zadanie wskazane przez irlandzkich biskupów. 18 lutego w tzw. Dniu Modlitwy o Umiarkowanie w kościołach na Zielonej Wyspie duchowni czytali apel o całkowitą abstynencję, albo przynajmniej zmniejszenie spożycia alkoholu o jedną trzecią.

Biskupi wskazali, że mimo ogromnego wzrostu ekonomicznego ostatnich lat, który jest powodem do wielkiej dumy, Irlandia na początku XXI wieku boryka się nadal ze wstydliwym i trudnym problemem alkoholizmu. W ciągu 10 lat spożycie alkoholu na wyspie wzrosło aż o 40 proc., choć w wielu innych krajach europejskich wskaźnik ten maleje. Mimo zaostrzenia prawa ciągle wielu irlandzkich kierowców prowadzi samochody pod wpływem alkoholu.

Wielki Post ma być okresem przełamania tej społecznej plagi. Umiarkowanie w spożyciu trunków duchowni zalecili nie tylko rodowitym Irlandczykom, ale także emigrantom. Obok dwóch oficjalnych języków republiki: angielskiego i irlandzkiego po raz pierwszy list pasterski został przygotowany także w języku polskim. Jest to wyraz duszpasterskiej troski o rosnącą społeczność Polaków. Wedle nieoficjalnych danych żyje tu blisko 200 tys. polskich emigrantów, co stanowi znaczącą liczbę wobec pozostałych 4 mln mieszkańców Irlandii. Wezwanie do umiarkowania w spożywaniu alkoholu nieprzypadkowo skierowano do nich w ojczystym języku. Wynika to z dużego podobieństwa kulturowego, które niestety przenosi się także na podobne alkoholowe problemy Polaków.

Wielkopostny apel irlandzkich biskupów będzie jednak pewnie zawieszony 17 marca w dniu św. Patryka, głównego patrona wyspy. Ta uroczystość pełna pochodów, zabaw i muzyki jest nieodmiennie związana z wizytą w pękających w szwach pubach. A sam św. Patryk, jak twierdzą Irlandczycy, ewangelizował ich przodków nosząc ze sobą Biblię i buteleczkę whisky.

HISZPANIA

Nie będą chrzestnymi

Notoryczni grzesznicy, a także osoby, które swoim życiem i niemoralnym prowadzeniem się sieją publiczne zgorszenie, nie mogą być rodzicami chrzestnymi - przypomniała kuria arcybiskupia w Santiago de Compostela.

W przekazanych księżom dyspozycjach nt. sprawowania sakramentów czytamy, że przy wyborze kandydatów na chrzestną i chrzestnego nie można brać pod uwagę jedynie więzów *„pokrewieństwa, przyjaźni czy społecznego prestiżu"*.

Do pełnienia tych ról powinny być wybierane osoby, które *„są w stanie skutecznie wpłynąć na chrześcijańskie wychowanie dzieci"*. Funkcja rodziców chrzestnych nie jest bowiem tylko *„zwykłą procedurą i formalnością"* - podkreśla dokument opublikowany w diecezjalnym biuletynie.

Dlatego osoby mające być chrzestnymi muszą prowadzić życie *„zgodne z wiarą Kościoła"*. Ksiądz nie może więc pozwolić, aby zostali nimi ci, którzy nie przyjęli sakramentu bierzmowania, zawarli jedynie cywilny związek małżeński, są niepraktykujący albo odeszli od wiary.

RADIO WATYKAŃSKIE/KAI/TZ

Język świadectwem kultury

Nie jesteśmy jedynie „mówiącymi ssakami"

Służy do opisywania zdarzeń, przedmiotów i pojęć abstrakcyjnych za pomocą znaków i dźwięków. Naukowcy są zgodni co do tego, że bez tego złożonego systemu nie wykształciłaby się nasza cywilizacja, a gatunek ludzki być może nie zszedłby nigdy z drzewa. Mowa oczywiście o języku, wynalazku gatunku homo sapiens. Na całym świecie używa się dziś wielu języków, polszczyzna jest tylko jednym z 6 tysięcy sposobów porozumiewania się ludzi, dokładnej ich liczby nie poznamy nigdy.

Boskie pochodzenie języka

Na co dzień nie zastanawiamy się zbyt wiele nad samym językiem, nie analizujemy jego struktury, nie szukamy etymologii poszczególnych słów, nie badamy zjawisk fonetycznych i nie zadajemy sobie pytań o jego pochodzenie i o to, jak to się stało, że używamy takiej, a nie innej mowy. Język ma dla nas znaczenie utylitarne - służy do komunikowania się z innymi ludźmi, wyrażania naszych myśli, czy też - szerzej - do określania naszego miejsca w społeczeństwie.

Człowiek jest jedynym gatunkiem, który wytworzył i opanował tak skomplikowaną strukturę, jaką jest język. Wprawdzie wszystkie zwierzęta są w stanie porozumiewać się między sobą za pomocą na przykład głosu, umaszczenia czy postawy ciała, jednak żaden rodzaj poza ludzkim nie był w stanie rozwinąć podstawowych znaków-komunikatów w język o przebogatej strukturze gramatycznej, leksykalnej i fonetycznej, w dodatku wciąż ulegającej nagłym zmianom bądź też powolnej ewolucji.

Nasi praprzodkowie sądzili, że mowa to dzieło boskie, co znajduje swoje odzwierciedlenie w niemal wszystkich wierzeniach. Aby się o tym przekonać, wystarczy sięgnąć do tradycji judeochrześcijańskiej, a ściślej rzecz biorąc do Biblii. Oto w „Księdze Rodzaju" czytamy: *„Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość. (...) I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. (...) A wreszcie rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam.* (cytaty za "Biblią Tysiąclecia"). W wyobrażeniach religijnych człowiek podobny jest Bogu nie tylko przez to, że ma moc kształtowania otoczenia, *"czynienia sobie ziemi poddaną"*, podobny jest swemu Stwórcy również dlatego, że używa języka. - *"Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki powietrzne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jaką on da im nazwę. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę "istota żywa". I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom powietrznym i wszelkiemu zwierzęciu polnemu."*



Autentyczny zapis tekstu i nut Bogurodzicy z 1407r.

Boskie pojmowanie pochodzenia języka wspólne jest dla wielu wierzeń, jednak najbardziej charakterystyczne jest dla religii monoteistycznych, które w szczególny sposób dają temu wyraz poprzez wiarę w to, że święte księgi, takie jak Tora w judaizmie, Biblia - Stary i Nowy Testament, czy też Koran, to słowa wprawdzie spisane przez człowieka, ale natchnione przez Boga.

Ssak, który mówi

Uczeni mają jednak inny, daleki od symbolicznego pogląd na pochodzenie mowy. Współczesna nauka mówi nam, że język to efekt ewolucji, jakiej poddani byli nasi człekokształtni prapraprzodkowie - ewolucji nie tylko organów mowy, takich jak język, struny głosowe i kształt jamy ustnej, ale przede wszystkim ewolucji mózgu.

Według niektórych teorii, pierwsze niezwierzęce, a zatem bardziej złożone, systemy porozumiewania się wykształciły się dwa miliony lat temu u australopiteków, ssaków człowiekowatych zaludniających "kolebkę ludzkości" - Afrykę Środkową i Południową. W ciągu kolejnego miliona lat wraz z szybkim rozwojem mózgu ewoluował również ów system porozumiewania się, przybierając coraz bardziej złożone formy, już bardziej podobne do tego, co dziś zwykliśmy nazywać językiem. Rozwój mowy w każdym skupisku naszych prehistorycznych przodków przebiegał inaczej, w innym kierunku i z różną prędkością, co - jak sądzą naukowcy - jest jedną z przyczyn takiej mnogości i różnorodności współczesnych języków.

Pewne jest to, że homo sapiens to jedyny ssak, który jest w stanie opanować język. Znakomity amerykański lingwista z Massachusetts Institute of Technology Avram Noam Chomsky stworzył w latach 50. teorię, według której język to cecha wrodzona i jest to specyfika tylko naszego gatunku. Według niego każdy z nas w chwili urodzenia ma w swoim mózgu fundamentalne struktury gramatyczne, które w trakcie wychowania i dojrzewania od chwili narodzin wypełniają się konkretną treścią. Ów protogramatyczny system jest tak ogólny, że może zostać bez jakichkolwiek przeszkód wypełniony każdym językiem używanym obecnie na naszej planecie. A jest tych języków około 6 tysięcy.

Teoria Chomsky'ego jest dość prawdopodobna, potwierdzenia nie wprost dostarczyły dokonywane w ostatnich kilku dziesięcioleciach próby nauczenia szympansów i goryli języka migowego. Małpy przyswajały wprawdzie dużą ilość znaków i używały ich w komunikacji z opiekunami, nie były jednak w stanie budować zdań ani ze znanych sobie symboli migowych znajdować określeń dla nowych przedmiotów pojawiających się w otoczeniu.

cdn.

Jerzy PIĄTEK

Z PAMIĘTNIKA

AK jedzie na Sybir

Wspomnienia z sowieckiego łagru w Krasnowodsku

ciąg dalszy z nr. 7

Niestety, ta perfidna strategia owocuje znowu z powodzeniem obecnie, w niezwykle upowszechnionej w prasie i publikacjach amerykańskich, kanadyjskich, zachodnioeuropejskich i litewskich, koncepcji naszej kooperacji z Niemcami w czasie wojny, w upowszechnianiu stereotypu „Polish concentration camp Auschwitz", „Polish Death Camps" i pronazistowskiej Armii Krajowej (Polish Home Army - Polish Nazi Army). Jest to swoisty współczesny triumf sowieckiej strategii zakłamania rzeczywistości historycznej II wojny światowej.

W czasie długiej (30 dni) podróży, jednym z najcięższych okresów był przejazd przez Ural. Jechaliśmy prosto na wschód, minęliśmy Kijów i mróz coraz bardziej się nasilał. Wagon, mimo posiadania piecyka, nie był opalany, bo nie było opału. Skończyły się nasze dyskusje i gwizdanie klasycznych melodii, rozpoczęła się ciężka walka o przeżycie. Temperatura zewnętrzna, jak powiedział nam wachtior kontrolujący stan osobowy, przekroczyła minus 40°C.

Nieustannie, w zgodnym szeregu razem z Niemcami, maszerowaliśmy tupiąc mocno nogami, szczelnie przytuleni do siebie. Pamiętam jedną noc, gdy wydawało się, że już nie uda się nam wytrzymać tego zimna i stałego tupania w wolnym, ale intensywnym marszu w kółko. Po tej nocy zmarło 3 Niemców. Było ich coraz mniej. My trzymaliśmy się jako tako, ale nastąpiła nowa niekorzystna zmiana. Od razu po przejechaniu Uralu, naszą polską grupę rozproszono do różnych wagonów. Byliśmy już zgrani, głośno śpiewaliśmy, trzymaliśmy się razem, sprawiedliwie dzieliliśmy otrzymywane jedzenie. To było widocznie nie do zaakceptowania. Zostałem tylko ze stryjem, Kazkiem Mikułą, Tadkiem Ciałowiczem, Leonem Wyjadłowskim i jeszcze chyba z dwoma kolegami, których nazwisk już nie pamiętam. Został z nami książę Bałutin.



...Musisz świecić przykładem odwagi, honoru, żarliwej dla Narodu służby...

gen. dyw. Stefan GROT-ROWECKI

Po minięciu Uralu wyraźnie skręciliśmy na południe i zaczęliśmy szybko wchodzić w ciepłą strefę. Wreszcie dojechaliśmy do jakiegoś pięknego, w bieli owocowych kwiatów, miasta. Bałutin natychmiast poznał Taszkient. Teraz znów ciepło zaczęło nam niemiłosiernie dokuczać. Rozbieraliśmy się prawie do naga i konkurowaliśmy w wyłapywaniu wszy z naszego ubrania. Minęły prawie trzy tygodnie naszej podróży, a ostatnią łaźnię mieliśmy w Woroneżu. Nie myci i nie goleni, wyglądaliśmy jak troglodyci. W wagonie było nieco luźniej, bo po drodze coraz to ktoś umierał; sądzę, że około 10-15 proc. Niemców zmarło po drodze. W naszym wagonie zmarło 7-miu, a więc 15 proc. Kazek Mikuła wynalazł świetny sposób na coraz wyższą temperaturę: zdemontował rurę od piecyka, wystawił ją na zewnątrz przez okienko i świeże powietrze wpadało do wagonu. Z drugiej strony rury ustawiła się kolejka do wdychania. Kazek ustanowił normę kilku minut dla każdego.

Tymczasem zmieniliśmy kierunek, jadąc znowu na zachód. Nieoceniony Bałutin już wiedział, że jedziemy w kierunku na Kara-Kum (Czarny Step), jedną z większych światowych piaskowych pustyń, mijając kolejno rzeki Amu-Darię i Syr-Darię i dojeżdżając do Aszchabatu.

W Kizył-Arbat mieliśmy wreszcie kąpiel w łaźni. Krajobraz, z rzadkimi jeszcze gdzieniegdzie porostami, zmienił się w zupełnie pustynny; piasek, piasek i proste, jakby wyrąbane z twardego piasku, góry. Tylko na usypanym lekkim wzniesieniu linia kolejowa.

Bałutin stwierdził, że jedziemy do Krasnowodska, portu nad Morzem Kaspijskim. Był tam z carem Mikołajem II na uroczystości otwarcia tej wyjątkowej, jedynej linii kolejowej przez pustynię. Dowiedzieliśmy się od niego, że jest tam nieledwie biegun ciepła: temperatura w cieniu dochodzi latem do 60°C. W tym klimacie Europejczyk nie może długo przeżyć. Teren został sztucznie zaludniony poprzez zbudowanie portu i miasta o dużej roli strategicznej, jako położonego najbliżej Persji (Iranu).

Miejscowa ludność turkmeńska praktycznie w tym terenie nie mieszkała od czasu, gdy żyzna ziemia pustyni, zraszana systemem kanałów z Amu-Darii i Syr-Darii, została zasypana piaskiem.

Pustynia Kara-Kum to było kiedyś królestwo Chorezmu, bogate i dynamiczne. Jeszcze po drodze widzieliśmy zasypane do dużej wysokości obronne miasta z murami i basztami. Turkmeni noszą wysokie futrzane czapy i kożuchy. W ten sposób są stale oziębiani zimnym potem. Historię Chorezmu i strategię budowania linii kolejowej i centrum wojskowego z portem w Krasnowodsku Bałutin znał świetnie. Nie wiedział jednak tego, o czym dowiedziałem się dopiero po powrocie z ZSRR, że armia Andersa także przejechała tą samą trasą, ładując się w Krasnowodsku na okręty do Persji (Iranu). Tym razem my, żołnierze Armii Krajowej, przemierzaliśmy w tragicznych okolicznościach trasę wolności Andersa.

Witold KIEŻUN

Połączone oazy oświaty polskiej

Konferencja metodyczna na Państwowym Uniwersytecie im. Janki Kupały w Grodnie

ciąg dalszy ze str. 1

„O poziomie nauczania świadczy i to, że końcowe egzaminy państwowe studenci zdają po polsku - mówi Rusłan Kozłowski. - *Na innych uczelniach - po rosyjsku czy białorusku. Dla nas to norma, a okazuje się, że jeszcze i osiągnięcie".*

Myśląc o przyszłości, katedra planuje otwarcie specjalizacji filologia polska i angielska. Aktywnie prowadzona jest praca naukowa, ostatnio naukowcy skupiają się nad białorusko-polsko-rosyjskim słownikiem terminów literackich i językoznawstwa. Katedra pracuje nad programem i podręcznikami dla szkoły średniej z historii literatury polskiej, a to już ważna sprawa państwowa.

„Szkolnictwo polskie w naszym regionie będzie się rozwijać - podsumował wicedziekan. - *I temu będzie sprzyjać potencjał naszej katedry filologii polskiej, która na dzień dzisiejszy dzięki wysokiej jakości przygotowania studentów zajmuje, moim zdaniem, pierwsze miejsce na Białorusi".*


Obrady konferencji

Podtrzymać nauczycieli

- Ważnym problemem w szkolnictwie polskim jest to, że zaledwie 30 proc. dzieci pobiera naukę języka polskiego na Białorusi - zaznaczył podczas wystąpienia Stanisław Sienkiewicz, prezes PMS. - *Brakuje nam nauczycieli, niechętnie oni jadą w tereny wiejskie.*

- Cieszy to, że podczas tej konferencji można będzie na żywo dotknąć problemów szkolnictwa, z którymi państwo żyjecie - mówiła Zofia Szmyd, konsul w Konsulacie Generalnym RP w Grodnie. - *Białoruś ze względu na bogatą przeszłość historyczną zamieszkują różne mniejszości narodowe. Jest to pożytkiem dla tego kraju, ponieważ każda kultura wnosi coś nowego, ciekawego, odrębnego i wzbogaca. Natomiast każdy ma prawo znać swój język ojczysty, swoją kulturę i tradycje. Cieszę się, że na uniwersytecie grodzieńskim jest katedra polska, prężnie działająca i ma wysoki poziom. W tym roku kilka absolwentów podjęło pracę w Polsce.*

Józef Łucznik, prezes ZPB, w wystąpieniu przypomniał, że w następnym roku będzie obchodzone dwudziestolecie wznowienia nauczania języku polskiego na Białorusi: *„Byłem dyrektorem w szkole w Soniczach, w której wtedy wprowadzono nauczanie języka polskiego, i pamiętam, jakiego wysiłku to wymagało".* Mówiąc o problemach oświaty polskiej na Białorusi podziękował tym, którzy przyczynili się do tego szlachetnego procesu, między innymi grodzieńskiemu instytutowi podniesienia kwalifikacji za pracę z polonistami.

Szkoła a uczelnia wyższa

Na konferencji w trzech sekcjach pracowało ponad trzydziestu wykładowców z Grodzieńszczyzny, a także z Mińska, Witebska, Borysowa, Baranowicz i in. Wygłoszono interesujące referaty z metodyki wykładania języka polskiego, omówiono programy szkolne języka i literatury polskiej, przedstawiono pomoce multimedialne w pracy ze studentami i in.

Krystyna Poczobut i Eleonora Kryszyń przedstawiły nowości wydawnicze, z których mogą skorzystać pedagodzy.

Prof. Swietłana Musijenko zapoznała z projektem szkolnego programu z literatury polskiej, nad którym pracują naukowcy z Grodna i Gdańska.

- Wykładanie literatury ojczystej prowadzi się zwyczajnie na tle literatury światowej, na Białorusi tak wykłada się literatura białoruska - zaznaczyła pani profesor. - *Natomiast mamy mało godzin polskiego w szkole i, aby nie było powtórki, proponujemy nawiązanie do literatury białoruskiej. To rzecz bardzo ważna i aktualna. Na konferencji mamy dwa referaty - przykłady wykorzystania literatury polskiej w literaturze białoruskiej, a mianowicie przedstawienie twórczości Adama Mickiewicza i Elizy Orzeszkowej.*


Inauguracja konferencji

Ministerstwo Edukacji RB zaproponowało wydanie programu w języku rosyjskim lub białoruskim, a do ułatwienia pracy nauczycielom poloniści proponują także wydanie polskie. Ponieważ nie zawsze łatwo od razu przetłumaczyć terminologię, czego najprostszym przykładem jest termin powieść. Służyć pomocą będzie słownik trójjęzyczny, nad którym pracują naukowcy polscy i białoruscy.

Natomiast, jak uważają badacze, celem edukacyjnym tego programu z literatury jest kształtowanie sprawności mówienia, słuchania, czytania, pisania, a najważniejsze - nauczenie istnienia w literaturze, *„żeby stała się wewnętrzną potrzebą ucznia oraz jego osobistą własnością".* Co dotyczy treści programu z literatury w klasach 5-12, to przewiduje się od 5 do 8 klasy podział na tematykę w zależności od wieku, od 9 do 12 klasy - z periodyzacją historyczną literatury od średniowiecza do dnia dzisiejszego. Projekt programu zostanie wysłany do poszczególnych nauczycieli, a propozycje zostaną uwzględnione podczas prac końcowych.

Liczbowo i jakościowo

O rozwoju szkolnictwa polskiego w wymiarze jakościowym i ilościowym mówiła podczas wystąpienia Teresa Kryszyń, dyrektor PMS: *„Kiedy startowało odrodzenie szkolnictwa polskiego, to języka polskiego uczyło się 2 tysiące polskich dzieci i to wyłącznie w obwodzie grodzieńskim. Kolejne lata przynosiły postęp liczbowy: dołączyły obwody brzeski, miński, witebski, a w roku 1993/94 - mohylewski i homelski".*

Pod względem liczbowym szczytowym był rok szkolny 2001/2002, gdy na terenie Białorusi w przedszkolach, szkołach i na wyższych uczelniach uczyło się języka polskiego ponad 22 tys. osób. PMS także szacuje wśród uczących się liczbę osób pochodzenia polskiego (wg procentu ludności polskiej na Białorusi - taki sam procent wśród uczniów) i zaznacza, że było wtedy prawie 60 tys. uczniów polskiego pochodzenia.

Natomiast w ostatnich latach spadek liczby uczących się języka polskiego. Wśród głównych przyczyn warto wymienić: niż demograficzny; optymizacja struktury sieci szkół (szkoły w małych wsiach są zamykane, a tam wykładano język polski na dobrym poziomie i po przejściu do innej nie zawsze kontynuowano nauczanie, przykłady - Zareczanka, Hołynka, Sonicze). Odznaczono także nie zawsze przychylny stosunek administracji szkół, w których podjęto próby uruchomienia nowej placówki oświatowej.

„Często brakuje nauczyciela, tej Siłaczki Żeromskiego, która chciałaby w tej wsi być i tam pracować - zaznaczyła Teresa Kryszyń. - *W latach 1988/1989 nie było ani jednego nauczyciela polonisty. Biologowie, matematycy, filolodzy rosyjscy, nauczyciele języków obcych, którzy wynieśli znajomość języka polskiego z domu, zaczęli wykładać. Dzisiaj jeżeli tamte Siłaczki np. w obwodzie brzeskim, dalekich rejonach grodzieńskich odchodzą ze względu na wiek czy stan zdrowia na emeryturę, to pada ośrodek, nie ma nauczyciela".*

W roku 2006/2007 w szkołach na Białorusi w różnych formach nauczania pobiera naukę 13057 dzieci, w przedszkolach - 696, na uczelniach wyższych - 1087, razem 14840 osób.


Obrady w sekcji literatury

Nauczycieli, pracujących w szkołach średnich na Białorusi (oprócz szkół polskich i uczelni wyższych), jest 304.

Prawie na wszystkich uczelniach wyższych jest prowadzona nauka języka polskiego: Białoruski Uniwersytet Państwowy - 121 studentów, Uniwersytet Pedagogiczny w Mińsku - 135, Uniwersytet Lingwistyczny - 73, uniwersytet grodzieński - 83, Brzeski Państwowy Uniwersytet - 124, w mohylewskim i homelskim są lektoraty. Na nowej uczelni - uniwersytecie baranowickim - są zajęcia fakultatywne z polskiego. Natomiast problem powstał w Białoruskim Instytucie Prawa, na bazie którego funkcjonowała Polska Wyższa Szkoła Humanistyczna w Mińsku i w filiach: wprowadzono opłatę dodatkową za nauczanie polskiego i np. w Grodnie już nie ma ani jednej godziny polskiego, w Mińsku jeszcze pozostało 165 studentów.

„Rozumiemy sytuację, ale coś zmienić nie ma możliwości - uważa Teresa Kryszyń. - *Niekorzystnie zmniejszyła się liczba dzieci uczących się w przedszkolach, ponieważ jest taka ogólna zasada, że placówki szkolne muszą w jakiś sposób zarabiać. Przedszkola wprowadzają zajęcia płatne, tak automatycznie liczba dzieci spada".*

Natomiast w rozwoju szkolnictwa w wymiarze jakościowym są plusy. Jeżeli wcześniej nie było żadnego polonisty, to dzisiaj jest dużo absolwentów oraz jest wysoki procent nauczycieli z wyższym wykształceniem: w miastach średnio 35 proc. i 19 proc. - na wsi. Najwięcej nauczycieli pracuje w wieku 31-45 lat. *„Więcej młodzieży przychodzi do pracy i przynoszą lepszą znajomość języka polskiego* - mówi dyrektor PMS. - *O wiele lepiej jesteśmy zabezpieczeni w podręczniki do nauki języka polskiego... Na poziom nauczania języka polskiego pozytywnie wpływa to, że są szkoły polskie, szkoły społeczne i nasza młodzież ma możliwość studiować w Polsce. Wpłynie na podniesienie jakości przygotowania możliwość otrzymania certyfikatu ze znajomości języka polskiego".*

Także na podniesienie poziomu przygotowania wpływa olimpiada języka polskiego i literatury. Obecnie ustalono nową formę i nowy regulamin olimpiady z literatury i języka polskiego dla cudzoziemców - obowiązuje on od tego roku szkolnego.

Nowy regulamin jest zbliżony do egzaminu na certyfikat ze znajomości języka polskiego.

Na początku jest słuchowisko, potem test gramatyczny, dyktando, rozprawka. Wszystkich dotychczas przerażała konieczność przeczytania 40 pozycji literatury polskiej ze wszystkich epok (zwłaszcza jeżeli dziecko uczyło się na zajęciach pozalekcyjnych). Teraz muszą nauczyć się tylko 3 lektur - pod warunkiem, że każda z innej epoki, a wśród tych trzech - jeden wybór wierszy. Wybraną literaturę wcześniej się zgłasza i wtedy jurorzy pytają z podanych tematów.

Trzeba zachęcać uczniów do udziału w olimpiadzie, ponieważ kto w niej wygrywa - automatycznie dostaje się na filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim.

Najlepszą formą nauczania z odpowiednimi warunkami jest polska szkoła: dziecko przechodzi pod opiekę nauczycieli, nauka języka - na wysokim poziomie, nie trzeba uczęszczać do szkół społecznych, dobrze przygotowana kadra pedagogiczna, nauczanie wg jednego programu, możliwości wychowawcze, stały kontakt nauczycieli z rodzicami, dobre wyposażenie szkół w pomoce dydaktyczne. I do nauki w tej szkole powinny zapraszać tak organizacje społeczne, jak i nauczyciele: *„Musimy zadbać o to, aby*


Krystyna Poczobut

dziecko mające polskie pochodzenie, uczyło się języka polskiego. Jest to zadanie dla organizacji polskich, dla społeczności polskiej, ale przede wszystkim liczymy na nauczycieli - mają możliwość najłatwiejszego oddziaływania - dodała Teresa Kryszyń. - *Uważam, że nauczanie języka polskiego nie jest tylko problemem lingwistyczno-dydaktycznym, jak pokazuje praktyka, uczenie się języka mniejszości narodowej staje się problemem politycznym, jest uzależniony od decyzji władz państwowych. Uczą się języka ojczystego na tyle efektywnie i w takim stopniu, na ile to państwo pozwala. Jesteśmy tego świadomi i z tym się liczymy".*

Kontynuować ważną sprawę

Reprezentanci władz oświatowych i obwodowych, Nikołaj Pocieruchin, zastępca przewodniczącego Działu ds. Religii i Mniejszości Narodowej Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego, oraz Tamara Pradzied, główny specjalista Kuratorium Oświaty Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego, odznaczyli ważność podniesionych pytań podczas dyskusji i interesujące wygłoszone referaty.

Była to pierwsza konferencja, gdy wykładowcy akademiccy i nauczyciele wspólne omawiali problemy oświaty. *„Chcieliśmy połączyć nauczycieli szkolnych i akademickich, aby każda placówka nie była jak wyspa, pracująca oddzielnie* - zaznaczyła Swietłana Musijenko. - *Owoce będą wtedy, gdy zjednoczymy nasze siły. I dobrze, że w naszym kraju mamy możliwość realizacji kultur różnych narodowości, co sprzyja naszej pracy".*

W podsumowaniu zaznaczono wartość takich spotkań i przewidziany jest podobny okrągły stół na rok przyszły. Materiały tegorocznej konferencji zaplanowano wydać i rozprowadzić wśród pedagogów.

Tatiana ZALESKA, fot. autora

Nie daj się!

Przeziębienie i grypa są do siebie podobne, ale to nie to samo

Przeziębienie postępuje stopniowo i powoli. Natomiast grypa pojawia się nagle i jednym ciosem powala z nóg. Przeziębienie i grypa tylko z pozoru są do siebie podobne. Przeziębienie to infekcja górnych dróg oddechowych, natomiast grypa to choroba wirusowa, która atakuje cały organizm. Objawy bywają różne. Przeziębieniu towarzyszy wodnisty katar, uczucie zatkania nosa, ból gardła i kaszel, czasem również zapalenie spojówek. Objawy grypy są gwałtowniejsze niż w wypadku zwykłego przeziębienia. Należy do nich nagła wysoka gorączka (nawet 39 °C), silne osłabienie całego organizmu, katar oraz dolegliwości żołądkowe, bóle mięśni i stawów, pocenie się i dreszcze. Kaszel pojawia się rzadko.

Zasadnicza różnica między przeziębieniem i grypą polega na sposobie, w jaki się nimi zarażamy. Wywołaną przez wirusy A, B i C grypą zarażamy się drogą kropelkową, będąc w bliskim kontakcie z chorym. Natomiast przy przeziębieniu droga kropelkowa nie odgrywa większej roli. Najczęściej zarażamy się przez styczność z wydzieliną dróg oddechowych chorego, a także przez kontakt z jego skórą czy przedmiotami, których on dotykał. Wirusa wywołującego przeziębienie możemy złapać dotykając klamki, telefonu, stołu, trzymając się poręczy w trolejbusie czy autobusie, podając komuś rękę, kto akurat jest zaziębiony. Gdy dotykamy potem swojej twarzy, nosa, trzemy oczy, bardzo często dochodzi do samozakażenia.

Przeziębienie pojawia się stopniowo, natomiast wywołana wirusami typu A lub B grypa występuje nagle. Samopoczucie chorego pogarsza się z godziny na godzinę.

W przypadku przeziębienia chory dość szybko wraca do zdrowia. Można się z niego wyleczyć w tydzień. Inaczej jest z grypą, z której wychodzi się nawet dwa tygodnie.

Przeziębić można się w ciągu całego roku, a na grypę chorują się zazwyczaj od stycznia do marca, choć „sezon na grypę" rozpoczyna się już jesienią.

Grypy nie wolno lekceważyć, gdyż mogą po niej wystąpić powikłania, takie jak zapalenie płuc, opon mózgowych albo mięśnia serca. Może ona nawet prowadzić do śmierci.

Leczenie przeziębienia

Jest głównie objawowe, choć badania potwierdzają, że zażycie sporej dawki witaminy C (ok. 1000 mg) na samym początku infekcji skraca czas trwania choroby i przyspiesza powrót do zdrowia. W terapii przeziębienia stosuje się preparaty zmniejszające gorączkę (np. aspiryna, paracetamol, ibuprofen), miejscowo środki zmniejszające katar - obkurczające śluzówkę w nosie. Pomocne może być zażywanie rutinoscorbinu, witaminy C i przeciwprzeziębieniowego cynku. Na przeziębienie pomaga także czosnek lub jego apteczne preparaty. Trzeba regularnie wietrzyć pokój, by wygonić zalegające po kątach wirusy.

To przyniesie ulgę

W powrocie do zdrowia pomogą herbatki malinowe, osłodzone miodem i z plasterkiem cytryny, sałatki owocowo-warzywne, szczególnie z dodatkiem pora, który ma właściwości zbliżone do czosnku. Choremu warto podać rosół, który nie bez powodu uważany był w tradycyjnej medycynie za swoiste lekarstwo wzmacniające siły obronne organizmu, rozgrzewające, ułatwiające usuwanie wydzieliny z dróg oddechowych. Niedocenianym naturalnym lekiem są ryby - zawierają dużo cynku, a to podstawowy pierwiastek skracający czas trwania infekcji. Ich jedzenie pomoże także w rekonwalescencji.

Obniżamy gorączkę

W czasie przeziębienia temperatura zwykle nie jest bardzo wysoka. Jeśli sięga 38 °C u dorosłych, a u dzieci 38,5 °C, to znaczy, że system odpornościowy naszego organizmu sam zmobilizował się do walki. Dlatego w ciągu pierwszych 2-3 dni choroby można nie stosować leków przeciwgorączkowych. Jeśli jednak temperatura utrzymuje się dłużej lub szybko rośnie, należy ją obniżyć. Dotyczy to zwłaszcza małych dzieci, osób w podeszłym wieku, chorych na schorzenia przewlekłe. Leki obniżające temperaturę zawierają zwykle paracetamol, kwas acetylosalicylowy lub ibuprofen.



Łagodzimy kaszel, katar i ból gardła

Wybierając leki, musimy kierować się rodzajem kaszlu. Jeśli kaszel jest suchy i męczący, trzeba zastosować preparaty zwiększające wydzielanie śluzu, np. ambroksol, bromgeksin. Jeśli jednak suchy kaszel nie ustępuje po kilku dniach, trzeba zasięgnąć porady lekarza.

W przypadku tzw. kaszlu wilgotnego należy sięgnąć po preparaty o działaniu wykrztuśnym, które rozrzedzają śluz i ułatwiają usuwanie wydzieliny zalegającej w drogach oddechowych. Wiele z nich zawiera wyciągi roślinne, np. efitussin. Można również sięgnąć po leki jednocześnie łagodzące kaszel suchy i ułatwiające odkrztuszanie w wilgotnym.

W łagodzeniu bólu gardła najszybciej pomogą nam preparaty o działaniu miejscowym. Najczęściej mają one postać tabletek do ssania (cholinex, septolete, strepsils, neo angin), leków w aerozolu (lugol, propasol) lub płukanek (gargarin, septosan, azulan).

Wśród leków na katar największym powodzeniem cieszą się krople do nosa, np. resoxym, thymazen, xylometazolin. Zdaniem lekarzy jednak najlepiej zażywać preparaty w aerozolu, bo za ich pomocą można bardziej precyzyjnie odmierzyć dawkę leku. Natomiast dla dzieci najodpowiedniejsze są leki w żelu i maści, np. Doktor Mo.

W leczeniu kataru sprawdzają się też preparaty do inhalacji, które jednocześnie ułatwiają oddychanie oraz odkażają i oczyszczają drogi oddechowe (np. inhal, olbas oil).

Kilka w jednym

Coraz częściej farmaceuci zalecają na przeziębienie preparaty, które łączą w sobie działanie środków przeciwbólowych, przeciwzapalnych, zwalczających gorączkę i łagodzących katar, np.: coldrex, tabcin, scorbolamid, grypoblok. Podczas infekcji warto także zażywać witaminy, zwłaszcza C, najlepiej w połączeniu z rutyną, która obkurcza naczynia krwionośne w nosie (np. rutinoscorbin, novorutin C). Wspomagająco można stosować preparaty roślinne, które mają działanie napotne (maliny, lipa, bez czarny), wzmacniające i zwiększające odporność (dzika róża, jeżówka).

Przeziębienie? Zwalcz je w weekend!

W czwartek pojawiły się pierwsze objawy - zatkany nos i chrypka. W piątek czułaś się marnie, bo zaczął się stan podgorączkowy. No tak, padłaś ofiarą wirusa... Ale masz przed sobą weekend. To wystarczy, by stanąć na nogi.

Do twego organizmu cichcem wkradł się wirus. Najpierw ktoś kichnął, zasłaniając usta dłonią, a potem dotknął klamki u drzwi. Po chwili ty złapałaś za klamkę i... wirus już był na twojej skórze. Musiał się teraz dostać do wnętrza organizmu, więc przyczaił się i czekał. Kiedy potarłaś zakażoną dłonią okolicę nosa, przeszedł na śluzówkę. Tu ma idealne warunki do rozwoju: ciepło, ciemno, wilgotno. Zaczął się więc mnożyć, a po czterech dniach miał już tylu braci, że odczułaś ich obecność. Ale to, że złapałaś wirusa, wcale nie oznacza, że spędzisz cały tydzień w łóżku. Zastosuj naszą intensywną weekendową kurację i pokaż wirusowi, że wybrał zły adres.

PIĄTEK - witamina C, miód, inhalacje, czosnek

Pierwszy krok wykonaj jeszcze w pracy. Wyjdź do apteki po witaminę C (najlepiej z rutyną, która sprawia, że jest lepiej przyswajana przez organizm), a w sklepie kup miód. Po powrocie do pracy zażyj uderzeniową dawkę witaminy C, nawet do czterech gramów dziennie (to np. 8 tabl. po 0,5 mg). Taka dawka podana na samym początku przeziębienia pomaga zatrzymać rozwój choroby lub znacznie skrócić czas jej trwania i złagodzić objawy. Przez cały dzień pij ciepłe napoje z miodem. To rozgrzeje i nawodni organizm, pomoże też w usuwaniu toksyn. Pamiętaj jednak, że miód traci swe cenne właściwości, gdy herbata, woda lub mleko są zbyt gorące. Mogą mieć maksymalnie 40 °C. Będąc w aptece i w sklepie, kup też lekarstwa, które złagodzą objawy choroby, i żywność, która sprzyja powrotowi do zdrowia. Wykorzystasz je po powrocie do domu.

Kiedy już dotrzesz do domu, zacznij od walki z katarem. Zatkany nos to nie tylko niedogodność. Codziennie przez nasze drogi oddechowe przechodzi ok. 11 tys. powietrza. Kiedy jest wdychane przez nos, zanim trafi do płuc i oskrzeli, przechodzi przez skomplikowany system zatok. Zatoki oczyszczają je z drobinek kurzu, zanieczyszczeń i drobnoustrojów; ogrzewają je i nawilżają. Zatkany nos zmusza nas do oddychania ustami, więc zatoki nie mogą spełniać swojej funkcji. Wdychane ustami powietrze wysusza gardło i drogi oddechowe, sprawiając, że stają się podatniejsze na infekcje. Jest też pełne zarazków. Poza tym, gdy zatkany jest nos, zatkane są też ujścia zatok. Niewentylowane stają się podatniejsze na rozwój bakterii, które w nich zalegają, co może się skończyć nawet zapaleniem zatok! Dlatego walka z katarem jest tak ważna. Ułatwią ją inhalacje z olejkami eterycznymi, np. sosnowym, mentolowym, tymiankowym lub eukaliptusowym. Dezynfekują one drogi oddechowe i usprawniają krążenie w śluzówce nosa, co poprawia jej zdolności obronne. Pełna olejków para zmniejsza też obrzęk śluzówki, co pozwala na swobodny oddech.

Na kolację zjedz coś lekkiego, z dodatkiem czosnku (albo zażyj kapsułki, np. Aktiv Kapseln). Walczy on z drobnoustrojami i pobudza odporność. Przed snem wymocz nogi w gorącej wodzie. To rozgrzewa. Napij się też przeciwprzeziębieniowej herbatki ziołowej, np. z kwiatów lipy, z aronii, z czarnego bzu lub herbatki z ziół Gripovita z dodatkiem wit. C i cynku. Herbatki zawierają substancje pobudzające poty i są najlepszym sposobem na potową kurację w łóżku. Przez całą kurację napoje powinnaś słodzić sokiem malinowym (zawiera substancję zbliżoną do aspiryny) lub miodem (działa bakteriobójczo i bakteriostatycznie, stymuluje odporność). Przy łóżku naszykuj zapasową piżamę. To na wypadek intensywnych potów.

Piątkowa lista zakupów

Z apteki duże opakowanie chusteczek higienicznych, witamina C, olejek do inhalacji antykatarowej (albo sztyft bądź aparat do inhalacji), spray (lub tabletki) przeciw katarowi, gdyby inhalacja nie pomogła, herbatka ziołowa przeciw przeziębieniu, tabletki lub spray do dezynfekcji gardła, sól morska w sprayu do płukania nosa, maść z witaminami na podrażnioną skórę nosa.

Ze sklepu spożywczego owoce (jakie lubisz, ale dobrze byłoby, gdybyś kupiła też cytrusy bogate w witaminę C), żółte i czerwone warzywa (np. papryka) bogate w witaminę C i karoten podnoszące odporność śluzówek, ryba (na dwa obiady), główka czosnku, opakowanie zielonej herbaty litrowe butelka soku z malin, słoiczek naturalnego miodu.

SOBOTA - drzemka, spacer, zioła, kąpiel

W sobotę śpij jak najdłużej. Twój organizm sam uzna, kiedy chce wstać. Brak snu sprawia, że w naszej krwi spada poziom walczących z infekcjami limfocytów, a na to nie możesz sobie teraz pozwolić. W ciągu dnia także zaplanuj sobie dużo wypoczynku i małe drzemki - ilekroć najdzie cię na nie ochota.

Na śniadanie zjedz sporą porcję świeżych owoców - są znakomitym źródłem bezcennych witamin i mikroelementów. Zapomnij o kawie. Zafunduj sobie filiżankę słabej, zielonej herbaty - dostarczy ci garbników i flawonoidów, wspomagających działanie witamin. Po każdym posiłku weź też tabletkę Akowitus C (zawiera witaminę C, przeciwprzeziębieniowy cynk, rutynę i flawonoidy z cytrusów) albo kilka kropli Citroseptu (naturalnej witaminy C z pestek i miąższu grejpfruta).

Teraz zastrzyk świeżego powietrza. Ubierz się ciepło i idź na spacer, nawet godzinny. I solidnie wywietrz mieszkanie, to „wygoni" wirusy, od których w powietrzu aż gęsto. I nawet, jeśli marzy ci się ciepło, nie nagrzewaj otoczenia bardziej niż do 22 °C w salonie i 18 °C w sypialni. Jeśli jest ci chłodno, załóż dodatkowy sweter. Im chłodniejsze otoczenie, tym mniejszy obrzęk błon śluzowych i tym łatwiej będzie ci się oddychało.

Zjedz lekki, smaczny obiad. Najlepiej gotowaną lub pieczoną rybę (zawiera selen i cynk - pierwiastki ważne dla pracy układu immunologicznego) z surówką z pora i jabłka (jabłko to źródło witamin, a zawarte w porach lotne związki działają bakteriobójczo).

Popołudnie to czas relaksu. Czytaj ulubione książki, słuchaj muzyki, obejrzyj film. Odpoczywaj. Pamiętaj, żeby dużo pić. Powinny to być minimum dwa litry płynu dziennie. Jeśli boli cię gardło, ciepły płyn złagodzi nieco ból.

Wieczorem czas na kąpiel. Niezbyt gorącą (38 °C) i niezbyt długą - wystarczy 10-15 minut siedzenia w wannie. Dodaj do wody kilka kropli olejku sosnowego lub tymiankowego. Na koniec kąpieli weź bardzo krótki, chłodniejszy prysznic, żeby pobudzić krążenie. Potem mała, „czosnkowa" kolacja i ziołowa herbatka napotna na dobranoc. Dokładnie tak, jak wczoraj.

NIEDZIELA - relaks, sól morska, maści

W niedzielny poranek powinnaś czuć się już lepiej. Plan dnia podobny do sobotniego: dużo wypoczynku, długi spacer, błogie lenistwo, drzemki, inhalacje, płukanie gardła, lekkie posiłki i witamina C. Ale trzeba będzie zadbać o nos. Przeziębienie prawdopodobnie sprawiło, że śluzówka jest przesuszona. To niedobrze, ponieważ mikroskopijne włoski na jej powierzchni służące m.in. do usuwania wydzieliny są sklejone i nie mogą spełniać swojej funkcji. Drobnoustroje chorobotwórcze zalegają wtedy na śluzówce, ponownie ją infekując i utrudniając powrót do zdrowia.

Wieczorem weź znowu kąpiel z olejkami i wypij ziołową herbatkę. Powtórz wczorajszy rytuał, ale jeśli w poniedziałek idziesz do pracy, zrezygnuj z jedzenia czosnku. Przynajmniej tego świeżego. Idź wcześnie spać, bo rano przyda ci się więcej czasu, by zadbać o swój wygląd. A nic tak nie polepsza kobiecie samopoczucia, jak zadowolenie z własnego wyglądu.

Agata DOMAŃSKA

Miłe złego początki,

a koniec jeszcze milszy (mam nadzieję!)

ciąg dalszy z nr. 7

(odc. 28) Ziarnko do ziarnka

- Słuchaj, wiesz, ja sobie to wszystko przemyślałam... (w tym momencie złośliwa myśl przemknęła mi przez główkę - że dopóki Ania nie myślała, ja miałam mniej problemów. Dużo mniej!)

- No i co wymyśliłaś?

- Krzysiek na bank musi wiedzieć, że ja coś ten... do niego. Bo wiesz. Ziarnko do ziarnka...

-... I mamy piękny ogród!

- ???

- Jak z tych ziaren coś wyrośnie.

- Nie rozumiem cię, ale nieważne. Wiesz. Nie czarujmy się, zakochana kobieta ma ten taki wzrok... I skoro on się mimo wszystko kontaktował. Ale to nic! Ja mam dowód!

- Inny, niż ten, że nie przeszkadzało mu ewentualne ojcostwo?

- Tak - powiedziała Ania z nutą niewątpliwego tryumfu w głosie. - *Inny!*

Okazuje się, iż Krzysiek nie tylko rozbudził sferę uczuć Ani (!) i obudził w niej instynkt macierzyński (!), ona do tego wszystkiego jeszcze... jest zazdrosna! A wcześniej nigdy nie była! O nikogo! Stosując opatentowaną przez Krzyśka metodę „zagmatwania", Ania pisząc mu sms-a, że prosi, by on nie uganiał za innymi kobietami, napisała, że oczywiście nie mówi mu tego z zazdrości, bo ona zazdrosna nie jest (Pinokio!), wynika to tylko i wyłącznie z jej troski o niego!

(Akurat jej uwierzył!) „Dowód" na to, że *„on też coś tego"* polegał na tym, że nie tylko Krzysiek odpisał jej natychmiast (!), ale napisał, że on ZABRANIA jej być zazdrosną.

- Wiesz - powiedziała Ania, - *jak się jednego dnia komuś mówi, że ma prawo pilnować i kontrolować, a drugiego zabrania mu się! Czegokolwiek. No przecież, logicznie myśląc, jak komuś pozwalasz się kontrolować, to dajesz mu jakieś prawa do twojej osoby, nie? A jak z kolei zabraniasz, to znaczy, że sądzisz, że jakieś prawo masz do tej osoby, co kontroluje, czyli w tym przypadku do mnie, prawda? I teraz: wykluczając rodziców, którzy mają prawo i kontrolować, i zabraniać, tylko ta druga osoba ma prawo, nie? Logicznie myśląc...*

- Anka. Ty lepiej przestań myśleć! Ja tobie zabraniam wykluczać i myśleć!

*- A ty taka mądra nie bądź, bo ja tak w ogóle, to dzwonię, żeby cię opier***.*

- Mnie? Za co?

Ania ma mi za złe, że opisałam, jaki wyjątkowy prezent (miotłę) dostała bohaterka mojego opowiadania. Hihihi. Mało nie wpadła, że ona to ona. Przyjechała do Ani jej kuzynka (która mnie czyta!) i zobaczyła stojącą miotłę w salonie. Ten szczegół wzbudził jej podejrzenia. Zaczęła jej się przyglądać, podpytywać. Ania - genialnie - wybrnęła z sytuacji, mówiąc, że miotła była jej potrzebna na bal przebierańców, na którym ona przebrała się za wiedźmę. A że bal miałby mieć miejsce w... sierpniu (!), to tylko detalik malutki. Co kraj to obyczaj! Właściwie nigdzie nie jest napisane, że nie można! Poradziłam Ani, żeby dla podtrzymania tej wersji, przebrała się naprawdę, zrobiła sobie zdjęcie i przesłała kuzynce jako dowód.

Marianna DEMBIŃSKA

PS. A propos *„właściwie nigdzie nie jest napisane, że nie można"*. 3 lata temu byliśmy całą paczką w Szkocji, ja później przyleciałam do Polski na 2 dni i Krzysiek miał mnie odwieźć na lotnisko. Z nim najprostsza rzecz staje się przygodą. Przyjechał po mnie w... kilcie (narodowy strój szkocki).

Co tłumaczył tym, że:
- ma ładne nogi, niech inni (czytaj „kobiety") o tym wiedzą
- spódnice są wygodne
- skoro Szkoci mogą, to dlaczego on nie? Przecież nigdzie nie jest napisane, że w Polsce w kilcie chodzić nie można!

Zastanawiałam się, czy tradycje kiltu respektuje do końca, i co będzie, jak nie daj Boże wiatr powieje!

KINO

Człowiek pracy nikomu łaski nie robi

19 lutego minęła 40. rocznica śmierci Leonarda Buczkowskiego, reżysera „Zakazanych piosenek", „Skarbu", „Przygody na Mariensztacie" i komedii „Marysia i Napoleon". Buczkowski współpracował z legendami polskiego kina. Zrealizował pierwszy polski film barwny.

Urodził się w 1900r. w Warszawie. W latach 1920-1922 studiował aktorstwo w Dramatycznym Studiu Filmowym Stanisławy Wysockiej i Instytucie Wiktora Biegańskiego. Z Instytutem współpracował następnie jako asystent reżysera. Jako samodzielny reżyser zadebiutował w 1928r., filmem „Szaleńcy".

„Zakazane piosenki", które były pierwszym powojennym polskim filmem fabularnym, Buczkowski wyreżyserował w 1946r. Autorem scenariusza był Ludwik Starski, ojciec scenografa Allana Starskiego, a asystentem Buczkowskiego - Jerzy Kawalerowicz.

Zbliżona w nastroju do podwórzowej ballady, fabularyzowana antologia patriotycznych i satyrycznych piosenek okupacyjnych, wpleciona w sceny z życia Warszawy, podbiła serca widzów. W „Zakazanych piosenkach" publiczność mogła podziwiać m.in.: Danutę Szaflarską, Hankę Bielicką, Kazimierza Wichniarza, Jerzego Duszyńskiego, Edwarda Dziewońskiego i Igora Śmiałowskiego.

Starski był autorem scenariusza także dwóch innych głośnych filmów Buczkowskiego - „Skarbu" (wspólnie z Romanem Niewiarowiczem) i „Przygody na Mariensztacie".

„Przygodę na Mariensztacie", komedię obyczajową o odbudowujących stolicę murarzach, Buczkowski wyreżyserował w 1953r. Był to pierwszy polski film barwny.

W kolejnych latach Buczkowski zrealizował m.in. filmy: „Sprawa pilota Maresza" (1955), „Deszczowy lipiec" (1957), „Smarkula" (1963) i „Przerwany lot" (1964) - te dwa ostatnie z muzyką Krzysztofa Komedy.

W kostiumowej komedii „Marysia i Napoleon" z 1966r. główne role zagrali Beata Tyszkiewicz i Gustaw Holoubek. U ich boku wystąpili m.in. Kazimierz Rudzki, Bogumił Kobiela, Wieńczysław Gliński, Barbara Horawianka i Zdzisław Maklakiewicz.

PAP/AD

WARTO WIEDZIEĆ

Czekolada sił nam doda

Chcesz długo zachować sprawny umysł? - pij kakao, jedz czekoladę. Najnowsze wyniki badań naukowców z Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych dowodzą, że substancje, zawarte w ziarnie kakaowca, zwiększają krążenie krwi w mózgu i poprawiają nasze zdolności umysłowe.



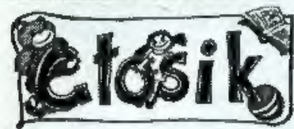
Badacze z Uniwersytetu w Nottingham zauważyli, że u osób spożywających czekoladę, bogatą w związki zwane flawanolami, znacząco podnosi się dopływ krwi do mózgu. Efekt ten, sprzyjający poprawnej pracy umysłu, utrzymuje się od 2 do 3 godzin. Prawdopodobnie jednak powoduje też długotrwałe pozytywne skutki dla naszej pamięci.

Z kolei badacze z Harvard Medical School zauważyli, że Indianie z plemienia Kuna, żyjący na wyspach u wybrzeży Panamy i objadający się produktami kakao, cierpią na nadciśnienie i choroby serca znacznie rzadziej niż ich pobratymcy, żyjący na stałym lądzie i odżywiający się bardziej różnorodnie.

Oczywiście, tak korzystne dla zdrowia działanie ma tylko bardzo ciemna czekolada, wielbiciele mlecznej i bardzo słodkiej, nie na swoje usprawiedliwienie nie mają.

RMF/AD

KĄCIK DZIECIĘCY



Z rozsypanek ułóż zdania mówiące o konieczności zachowywania ostrożności podczas zabaw zimowych.

Bezpiecznie	na sankach	jedziemy		
jeździmy	Tak	z górki		
nie wjechać	na ulicę	żeby		
lub	na	jezdnię		
by	na	inne	dzieci	nie wjechać	Uważamy,
jeździmy	Na sankach	z daleka		
i drzew	od jezdni			
specjalnie	zrobionej	jeździmy		
Na łyżwach	na ślizgawce			

____

____

____

____

____

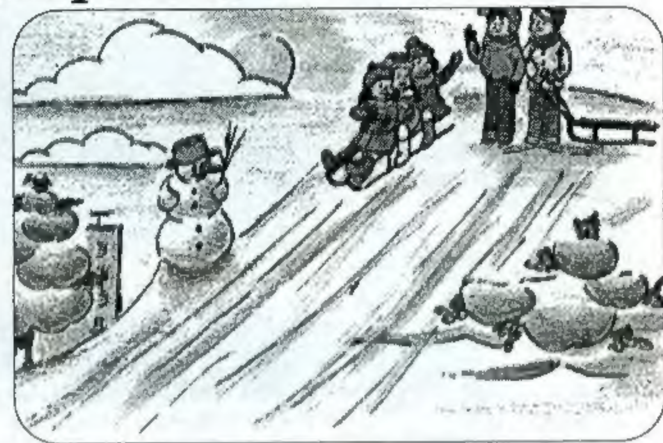
____

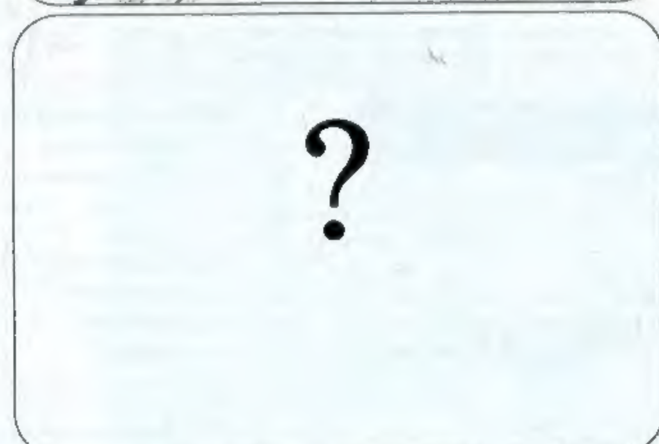
____

____

Zawiniła czapeczka









Co można robić ze śniegiem?

Rysować patykiem na...

Zbudować ze...

...?...

...?...

Gratulacje



Koleżanko
Ty nasza
kochana,
Swietłano
OLSZEWSKA!
Z okazji urodzin zdrowia życzymy dziś Tobie, okazja taka nie co dzień się zdarza, aby wyrazić słowami, co serce w ciszy co dzień powtarza.
Szczęścia życzymy Ci również takiego, jak Ty sama pragniesz, bo dobrze, gdy będzie przy Tobie, a Ty - czym ono jest - odgadniesz. Miłości życzymy Ci szczerze, bo ona filarem jest życia.
Śpiew ptaków kochaj i ludzi, a w każdym sercu Ty miłość wzbudzisz.
Stu lat - w miłości i zdrowiu, niech towarzyszy Ci szczęście,
Twój bagaż życiowy - mądrość - przykładem dla innych niech będzie.
Spełnienia marzeń najskrytszych, niech będą realne i jasne. Marzenia spełniają się często, niech spełnią się też Twoje własne!
Radości też życzymy Ci wiele, by Twoją twarz uśmiech zdobił, a jeśli się czasem zasmucisz - to tylko na krótką chwilę.
Wytrwałości życzymy Ci także, w realizacji pragnień i celów.
Cierpliwą bądź i odważną, by rzeczy dokonać wielu!

Lola i Andrzej



Czcigodnemu Księdzu
Mirosławowi ŻŁOBIŃSKIEMU
z okazji imienin składamy najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, długich lat życia, opieki Matki Bożej.
Z niskim ukłonem mówimy szczerze dzięki za kłopot, łaskę i dobroć, że każdego z nas obdarzasz miłością i ogniem swojego gorejącego kapłańskiego serca

z wielkim szacunkiem wdzięczni parafianie z Łohiszyna



Z okazji jubileuszu urodzin
Szanownej **Annie SZAPIEL,**
prezes Klubu "Przyjaciółka" w Nowogródku, wiązankę najserdeczniejszych życzeń: zdrowia na długie lata, szczęścia i radości, sukcesów w pracy na rzecz odrodzenia polskości na ziemi nowogródzkiej, spełnienia najskrytszych marzeń oraz obfitych łask Bożych

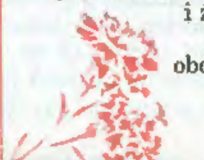
składa Zarząd Klubu "Przyjaciółka" oraz jego członkinie

Czcigodnemu Księdzu Dziekanowi
Stanisławowi PYTLOWI
z okazji jubileuszu 50. rocznicy urodzin życzymy długich lat życia, dobrego zdrowia, dużo cierpliwości w pracy duszpasterskiej, nieustannej opieki Pana Jezusa i Matki Bożej na każdy dzień. Życzenia swoje łączymy z gorącą modlitwą

V kółko różańcowe oraz wdzięczni parafianie z Wasiliszek

Z okazji imienin najlepszemu w świecie Proboszczowi Księdzu
Aleksandrowi DROGOSIOWI
szczere i serdeczne życzenia: długich lat życia, przepełnionych zdrowiem, dni pełnych słońca, ciepła i radości oraz wszystkiego, co najpiękniejsze i najmilsze w życiu

składa wspólnota parafialna kościoła pw. Świętego Jana Chrzciciela w Wołpie



Księdzu **Romanowi JAŁOWCZYKOWI**
w dniu imienin składamy najserdeczniejsze życzenia: dobrego zdrowia na długie lata, dużo radości, pogody ducha, wszelkiej pomyślności, szczerych i życzliwych ludzi wokół siebie, 100 lat życia, łask Bożych. Niech Pan Bóg obdarza Cię wszelkimi darami, a Matka Boża swoimi łaskami

wdzięczni parafianie ze Wsielubia i Dębrowic

Śmiech to zdrowie!

Jadą dwie mrówki na motorze. Nagle jedna mówi:
- *Chyba mucha do oka mi wpadła!*

***

Idzie sobie mamut przez pustynię i nagle stratowało go stado słoni. Wstaje z trudem i rozgoryczony mówi:
- *Ach, ci skinhead'zi!*

***

Jasio kupił sobie wykrywacz kłamst. Mówi mamie, - że dostał jedynkę w szkole. A mama na to:
- *Jak ja chodziłam do szkoły, to dostawałam tylko dobre oceny...* Wykrywacz pika, a tata:
- *Jak ja chodziłem do szkoły...* pikpikpik!

***

Przychodzi zajączek do sklepu niedźwiedzia:
- *Jest chleb dwukilogramowy?*
- *Nie, jest jednokilogramowy.* Następnego dnia:
- *Jest chleb dwukilogramowy?*
- *Nie, jest jednokilogramowy.*
Niedźwiedź postanowił upiec chleb dla zajączka. Przychodzi zajączek:
- *Jest chleb dwukilogramowy?*
- *Jest!!!*
- *To poproszę połowę..*

***

Misiu z zajączkiem siedzą w jednej celi. Misiu siedzi w kącie, a zajączek cały czas biega.
- *Misiu, uciekajmy stąd, oni nas zabiją!*
- *Zajączku usiądź sobie, jesteś ze mną, nic ci nie zrobią.*
Zajączek jednak po chwili wstaje i znów chodzi.
- *Misiu, uciekajmy, oni nas zabiją!*
- *Zajączku uspokój się i siadaj.*
Zajączek siada. Otwierają się drzwi do celi wchodzi wielbłąd. A zajączek:
- *Misiu, uciekajmy, zobacz, co oni zrobili z tym koniem!*

***

Dzwoni telefon. Pies odbiera i mówi:
- *Hau!*
- *Halo? - Hau!*
- *Nic nie rozumiem.*
- *Hau!*
- *Proszę mówić wyraźniej!*
- *H jak Henryk, A jak Agnieszka, U jak Urszula: Hau!!!*

Czy pamiętasz, że...



26 lutego - Aleksandra, Mirosława
27 lutego - Gabriela, Prokopa
28 lutego - Romana, Oswalda
1 marca - Albina, Feliksa
2 marca - Symplicjusza, Radosława
3 marca - Kunegundy, Gerwina
4 marca - Kazimierza, Lucjusza

Piosenka na życzenie

Matko Bolesna



Matko Bolesna, Twe oczy zwróć
Na nędzę naszą niedolę skróć
Całe Twe życie bolesna nić,
Goryczy kielich musiałaś pić.

Matko Bolesna, Tyś matką nam
Ciebie nam z krzyża dał Jezus sam
Prowadź nas prowadź, pod Jego krzyż
By serca nasze pociągnąć wzwyż.

Matko Bolesna, ulituj się
Ratuj nas, ratuj, błagamy cię
Twe święte serce przeszywa miecz
Przez Boleść Twoją nam rany zalecz.

Matko Bolesna, gdy przyjdzie kres
Życia naszego wśród bólu łez
Dodaj nadziei w momencie tym
I racz pojednać z Synem Twym.

Matko Bolesna, ratuj z Synem Twym
Matko Bolesna, ratuj tych dusz
Co pożegnali tę ziemię już
Co cierpią męki za grzechy swe
Ratuj ich Matko, błagamy cię.

Kącik gastronomiczny

Ryba po myśliwsku z cytrusami



Składniki:
1 cytryna, 1/2 limetki, 1/2 grejfruta, 2 ząbki czosnku, 1/2 cebuli, pęczek koperku, 2 łyżki oliwy z oliwek, 1 ryba z głową (karaś, sandacz, okoń lub płoć), olej do smażenia, sól, przyprawa do ryb, 3 ziemniaki

Sposób przyrządzenia:
Cytrusy, cebulę, czosnek obrać, pokroić, wymieszać z oliwą z oliwek, posiekanym koperkiem i przyprawami, wymieszać. Do tej marynaty włożyć ryby i wypełnić ją marynatą w środku. Ziemniaki ugotować. Zabrać trochę marynaty i posmarować nią pokrojone w plastry ziemniaki i usmażyć je. Usmażyć ryby. Podawać ozdobione krążkami smażonej cebulki, ogórkiem, pomidorem.

PYCHOTKA

Proszę o kontakt uczniów z lat 1918-1939 (lub ich bliskich) szkoły nr 2 im. Stefana Batorego w Grodnie przy ul. Piłsudskiego 4 (obecnie ul. Lenina 4). Informacje oraz wspomnienia są potrzebne do zbadania okresu polskiego szkolnictwa na Grodzieńszczyźnie.
Wszelkie informacje kierować pod nr. tel. (80152) 50-34-88
Eugenia MIRONOWICZ



Cennik
życzeń, podziękowań, ogłoszeń drobnych

cena (z podatkiem VAT) za 1 linijkę umowną (28 znaków - liter):

tekst	mniej niż 300 zn.	więcej niż 300 zn.	komercyjne
zwykłe	360 rub/lin;	320 rub/lin;	500 rub/lin;
pogrubioną czcionką	460 rub/lin;	420 rub/lin;	540 rub/lin;
w czarnej ramce	420 rub/lin;	400 rub/lin;	520 rub/lin;
w czerwonej	460 rub/lin;	440 rub/lin;	540 rub/lin;

nekrologi na stronie 2 o wymiarach 81x30 mm 2500 rub
Numer konta Biełinwiestbanku w Grodnie: 3015204440014, kod 705
YHH 500059292

ZADZWOŃ
Drobne ogłoszenia w Głosie dla mieszkańców Grodna pod całodobowym numerem telefonu
066.

GŁOS

Wydawca: SZ „Związek Polaków na Białorusi"
Adres redakcji: 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32
Tel. (0152) 72-31-69, fax (0152) 72-00-75, 72-31-69
e-mail: glosznadniemna@mail.grodno.by
glosznadniemna@yahoo.com

Redaktor naczelny: Andrzej DUBIKOWSKI

Redaktorzy: Tatiana Zaleska (zastępca redaktora naczelnego), Alicja Samiec (sekretarz redakcji), Helena Bohdan

Fotograf: Jarosław Waniukiewicz
Łamanie: Antoni Chlistowski
Prenumeratę: można zamówić w każdym urzędzie pocztowym na Białorusi (do dnia 15 każdego miesiąca).
Cena gazety w prenumeracie miesięcznej wynosi 3 000 BYB.

Рэгістрацыйнае пасведчанне № 685. Індэкс 63863
Аб'ём выдання - 4 друкаваныя аркушы
Заказ № - 917 Наклад 2830 асобнікаў.
Штотыднёвік "Глос знад Немна" (на польскай мове)
ISSN 1563-3233
Адрас рэдакцыі: 230023 Гродна вул. Дзяржынскага, 32
Друк: Гродзенскае абласное ўнітарнае паліграфічнае прадпрыемства "Гродзенская друкарня"
Гродна вул. Паліграфістаў, 4
Падпісана да друку 22.02.2007 у 15⁰⁰
Якасць друку адпавядае якасці прадстаўленых рэдакцыяй дыяпазітываў.

Bądźmy w kontakcie
Czekamy na Państwa telefony od godz. 9.00 do 18.00,
tel. (0152)72-31-69

